

Stolica czeka na dożynkowych gości

Stolica jest już prawie gotowa na przyjęcie dożynkowych gości. W piątek, mimo niesprzyjającej pogody dekorowano ulice oraz Stadion X-lecia. Ostatnie próby przeprowadzały zespoły artystyczne i sportowe, które w niedzielę zaprezentują uczestnikom dożynek swój bogaty, barwny program. Stołeczny handel zapowiada dobre zaopatrzenie w napoje, gorące dania itp.

Do przyjęcia dożynkowych gości przygotowuje się ponadto 41 stołecznych zakładów pracy. W sobotę 2.000 przodujących rolników spędzi bowiem przedpołudnie w fabrykach i zapozna się z ich produkcją. (PAP)



Rok XVIII
Wydanie AB

Poznań,
sobota, 8 września 1962

Cena 50 gr
Nr 214 (5782)

Święto kolejarzkiej braci

Centralna akademie w Warszawie

W piątek, 7 bm. w godzinach popołudniowych w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie odbyła się centralna akademie z okazji Dnia Kolejarza. Przybyło na nią ok. 3 tys. przodujących przedstawicieli wszystkich skupisk kolejarskich kraju.

W prezydium miejsca zajęli: sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki, wiceprezes Rady Ministrów — Julian Tokarski, z-ca przewodniczącego Rady Państwa — Oskar Lange, minister komunikacji — Józef Popielas, wiceprzewodniczący Prezydium st. RN — Stanisław Zelent. Obecne są delegacje zagraniczne: ZSRR, NRD i Szwecji oraz przedstawiciele Organizacji Współpracy Krajów Socjalistycznych (OSZD).

Na sali znajdują się przedstawiciele świata nauki, WP, młodzieży oraz liczne rodziny kolejarzy.

Akademie zabrał przewodniczący Głównego Zw. Zawod. Pracowników Kolejowych — Eugeniusz Grochal.

Następnie zabrał głos wiceprezes Rady Ministrów — Ju-

lian Tokarski. Przekazał wieloletniemu armii kolejarzy wyrazy uznania za osiągnięte wyniki i ofiarność w pracy oraz serdeczne pozdrowienia od Komitetu Centralnego PZPR i rządu PRL.

Z kolei minister komunikacji, J. Popielas, omówił w referacie aktualne problemy pracy naszego kolejnictwa. Minister Popielas podkreślił, m. in. że podstawowego znaczenia nabiera obecnie problem modernizacji technicznej i rekonstrukcji naszego kolejnictwa. Do 1980 r. powinien być zakończony proces przechodzenia na nowoczesną technikę, która wielokrotnie sprawność kolejnictwa i zapewni nie tylko pełne zaspokojenie narastających potrzeb przewożonych, ale będzie także źródłem dużego potencjału usług kolei.

Omawiając problemy elektryfikacji kolei min. Popielas stwierdził, że do końca bieżącej 5-letki zelektryfikuje się dalszych 660 km linii. Po wykonaniu ustalonego na bieżącą 5-letkę programu (kosztów ponad 3 mld. zł) trakcja elektryczna przejmie ok. 30 proc. pracy przewozowej w ruchu pasażerskim i 21 proc. — w ruchu towarowym.

Krytycznym ogniwem w planach rekonstrukcyjnych kolei jest nadal trakcja spalinowa. Opóźnienia przemysłu w opanowaniu produkcji lokomotyw spalinowych są coraz dotkliwiej odczuwane przez kolej. Gdyby koleje otrzymały choćby 25 proc. przyrzeczonych przez przemysł lokomotyw spalinowych średniej mocy, sytuacja nie byłaby tak trudna jak obecnie.

Szerokie otwarcie „zielonej drogi” dla postępu technicznego wymaga pozyskania sojuszników szczególnie wśród starszej kadry kolejarskiej. Pierwszorzędne też znaczenie będzie miało zwiększenie dopływu nowych wysoko-kwalifikowanych kadr i systematyczne podnoszenie umiejętności zawodowych młodych kadr już zatrudnionych.

Obecnie — powiedział min. Popielas — całą uwagę należy skupić na wykonywaniu najbliższych, najbliższych zadań związanych z okresem jesienno-zimowym.

Kończąc przemówienie, min. Popielas podziękował wszystkim kolejarzom za dotychczasowy wysiłek, życząc im równocześnie najlepszych wyników w pracy zawodowej i szczęścia osobistego.

W części artystycznej akademie wystąpił zespół Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych oraz artyści scen warszawskich. (PAP)

Do kolejarzy województwa poznańskiego

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu — z okazji „Dnia Kolejarza” składa wszystkim pracownikom Polskich Kolei Państwowych oraz ich rodzinom najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia jak najlepszych osiągnięć w realizacji zadań przewożowych i pomyślności w życiu osobistym.

Kolejarze! Podnoście na coraz wyższy poziom kulturę obsługi podróżnych, przyspieszajcie dostawy surowców i materiałów do fabryk oraz środków dla zaopatrzenia ludności miast i wsi. Wprowadzajcie w szerszym zakresie postęp techniczny szczególnie w dziedzinie elektryfikacji, dieselizacji i bezpieczeństwa ruchu pociągów. Rozwijajcie nadal szlachetne współzawodnicze prace w jego wyższych formach — Brygadach Pracy Socjalistycznej. Wzmóście wysiłki dla sprawnego i terminowego wykonania zadań w tegorocznych przewożach je-siennych.

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR w Poznaniu

Dekoracja zasłużonych pracowników PKP

Dekoracja wysokimi odznaczeniami państwowymi najbardziej zasłużonych pracowników naszego kolejnictwa odbyła się w piątek, 7 bm. w Sali Obrazowej Urzędu Rady Ministrów w Warszawie. Odznaczenia wręczył prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz w obecności sekretarza KC PZPR Ryszarda Strzeleckiego, wicepremiera Juliana Tokarskiego, ministra komunikacji — Józefa Popielasa. Odznaczeni przybyli na uroczystość wraz z małżonkami.

Tytuł honorowy „Zasłużony Kolejarz PRL” wraz z odznaką otrzymało 6 pracowników PKP.

Z Poznańskiej DOKP Order „Sztandar Pracy” II klasy otrzymali Stanisław Juskis — naczelnik wagonowni w Poznaniu i Roman Geisinger — dyrektor Kolejowych Zakładów Zabezpieczenia Ruchu i Łączności w Poznaniu.

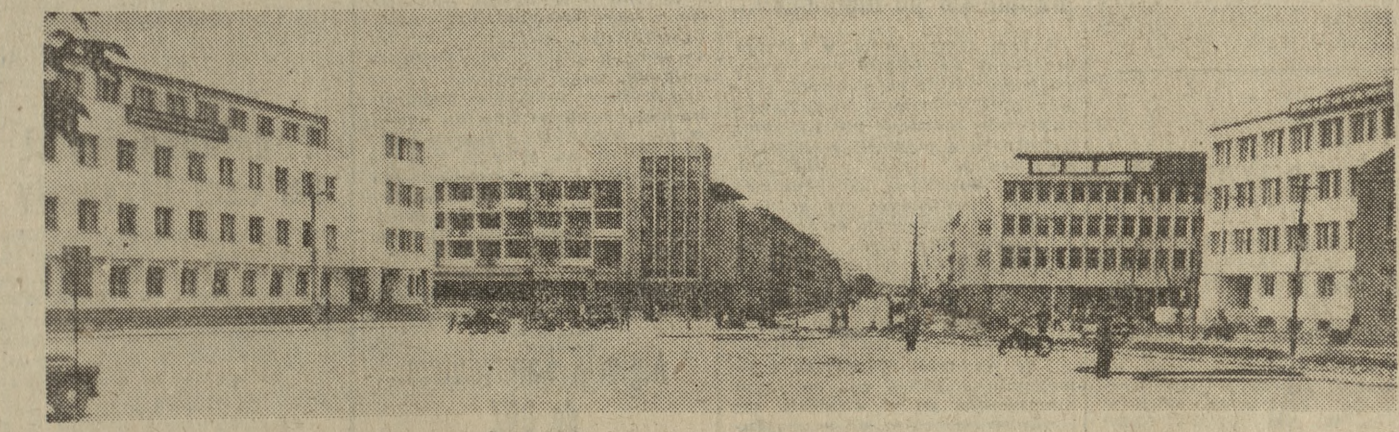
Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski zostali odznaczeni: Roman Dybizbański — komisarz odbiorczy w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego Ostrów Wielkopolski.

79 zasłużonych pracowników kolejnictwa otrzymało Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski.

Do odznaczonych przemówił prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, witając ich serdecznie w imieniu partii i rządu.

Premier podjął odznaczonych i zaproszonych gości lampką wina.

W godzinach porannych w Ministerstwie Komunikacji minister tego resortu — Józef Popielas wręczył 23 zasłużonym dla polskiego kolejnictwa pracownikom złote, srebrne i brązowe Krzyże Zasługi oraz odznaki „Przodujący Kolejarz”. (PAP)



18 lat Ludowej Bułgarii

Miasto Targowiszcze należy do wielu bułgarskich miast, których wygląd zmienił się całkowicie w ciągu ostatnich lat. Na miejscu starych, niskich domów zbudowano tu piękne, nowoczesne bloki mieszkalne.

Fot. — CAF
(Okolicznościowy artykuł w związku ku 18 rocznicę wyzwolenia Bułgarii zamieszczamy na str. 2.)

„Mariner-2” satelitą Słońca

Mknąca w kierunku Wenus rakieta amerykańska „Mariner-2” zgodnie z programem lotu wyszła w czwartek ze strefy grawitacyjnego oddziaływania Ziemi i znalazła się w „niewoli” Słońca. W odległości 2,5 miliona kilometrów od Ziemi siła przyciągania Słońca stała się tak wielka, że przewyciężyła siłę przyciągania Ziemi. „Mariner-2” musi przebyć jeszcze drogę długości 288 milionów kilometrów, zanim w grudniu, br. znajdzie się w odległości 14.400 km od Wenus. Z tej odległości rakieta zmierzy m. in. temperaturę tej planety. (PAP)

tydzień 60 NA WSI

A więc pola opustoszały, sprzęt zbóż rolnicy mają już właściwie poza sobą. W niektórych rejonach Wielkopolski pozostają jeszcze jakieś resztki późnego owsa lub mieszanek. Można to zaobserwować szczególnie w północnych powiatach. Jeżeli pogoda zostanie nadal taka, jaka jest, to rolnicy zakończą również dzisiaj lub w poniedziałek siewy rzepaku ozimego. Ze spokojem jedzie więc delegacja wielkopolskich rolników na Centralne Dożynki do Warszawy.

Nie znaczy to bynajmniej, że pilnych prac na polu już teraz nie ma. Przeciwnie. Notujemy dalej spiętrzenie prac przygotowawczych do siewów jesiennych. Za tydzień bowiem początek siewu żyta, a gleba jeszcze nie wszędzie przygotowana. Nie można również zapominać o zaprawianiu ziarna przed siewem preparatem R (dawna nazwa — Fungitox OR). Zaprawiać należy wyłącznie w specjalnych zaprawiarkach lub sporządzonych we własnym zakresie z beczek lub skrzynek wodoszczelnych. Nie dopuszcza się do tego — zdaniem fachowców — zaprawianie na pryzmie, w siewniku lub worku, bo to nie gwarantuje dostatecznego wymieszania ziarna z preparatem. Ponadto takie zaprawianie jest niebezpieczne

Wokół ochrony roślin

dla zdrowia człowieka, który wdycha przy tej pracy trujące pyłki... Przy okazji należy przypomnieć, komu trzeba, że zgodnie z zarządzeniem Min. Rolnictwa, punkty wymiany ziarna siewnego muszą wydawać je za prawione. Niektóre GS-y idą bowiem na łatwiznę i dodają zaprawę w oddzielnych opakowaniach do kupowanego, czy wymienianego, ziarna. Zaprawianie ma na celu uchronienie roślin przed chorobami grzybkowymi.

Wcześniej zasiane rzepak już rośnie. Warto więc przypomnieć o konieczności opylania preparatem Ditox lub Tritox, gdy roślinki znajdują się w fazie 3—5 listków. Ma to na celu zabezpieczenie roślin przed chowaczem-galsówką, który powoduje kuliste narośla na korzeniach, uniemożliwiające czerpanie z gleby soków odżywczych. Należy zaraz przygotować sprzęt i środki chemiczne, aby w oznaczonym terminie zabieg mógł być przeprowadzony. Opóźnienie spowodować może bezskuteczność zabiegu.

Przelotne deszcze sprzyjają nadal rozwojowi zarazy ziemniaczanej. Dla zahamowania tego rozwoju, a tym samym niedopuszczenia do gnicia ziemniaków w kopcach, fachowcy zalecają wykorzystanie dni bezdeszczowych w

celu przeprowadzenia oprysku plantacji Miedzianem (dawna nazwa — Kurpitox). Badania wykazały również występowanie na niektórych plantacjach raka ziemniaczanego. Dlatego SOR zaleca skrupulatną kontrolę w czasie wykopków. Podejrzane kłęby od razu usuwać i przesyłać do analizy laboratoryjnej.

Uwaga, ogrodnicy i działkowicze! Stwierdzono laboratoryjnie, że na wielu plantacjach truskawek wystąpił w dużym nasileniu roztozc truskawkowy. Groźny to szkodnik chorobowy, powodujący brunatnienie i zamieranie liści sercowych, wskutek czego rośliny mogą nie przetrwać zimy, a gdy nawet przetrwają — nie będą owocować. Zachodzi bezwzględna konieczność — w razie stwierdzenia roztozca — opryskania plantacji Azofosem, Foschlorem lub Roztozczolem. Przy opryskiwaniu należy zachować ostrożność i pilnować, aby wiatr nie zniósł silnie trujących cząstek preparatów na inne rośliny — znajdujące się w pobliżu.

Tyle uwag na bieżący tydzień. Jak z powyższego wynika — roboty sporo. Nie można jej ukinąć, jeżeli chce się mieć dobre plony w przyszłym roku... (K. J.)

W 25 rocznicę śmierci Michała Drzymały Manifestacje dla upamiętnienia walki ludu polskiego z germanizmem

W dniach 15 i 16 września br. odbędą się na terenie kilku miejscowości województwa poznańskiego i bydgoskiego uroczystości i manifestacje dla upamiętnienia walki ludu polskiego z naporem germanizmu. Na dni te przypada 25-lecie śmierci Michała DRZYMAŁY i 40-lecie powstania Związku Polaków w Niemczech. Obie rocznice zbiegają się z 23-leciem napaści hitlerowskiej na Polskę. Stąd to obchody mają charakter centralnych imprez w naszym województwie — związanych z rocznicą Września.

Wczoraj, na specjalnej konferencji prasowej z udziałem przedstawicieli Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Rady Naczelnej TRZZ i Zarządu Wojewódzkiego TRZZ — organizatora wszystkich uroczystości — oraz przedstawicieli ZW TRZZ z Bydgoszczy, poinformowano dziennikarzy o zapowiadających się obchodach. W pierwszym dniu uroczystości nastąpi m. in. odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Zdroju w miejscu urodzenia Michała Drzymały oraz manifestacja w Drzymale wsi jego imienia słynnej z „Wozu Drzymały”. Drugiego dnia w Pile odbędzie się centralna manifestacja z udziałem przedstawicieli najwyższych władz państwowych, Polonii Zagranicznej, rodziny Drzymały, byłych działaczy Związku Polaków w Niemczech i 30-tysięcznej rzeszy mieszkańców okolicznych powiatów.

Po południu, gdy w Pile trwać będą liczne imprezy o charakterze kulturalnym, w Grabównie,

Zmarł Ludwik Kasprzak — weteran walk o polskość Ziemi Babimojskiej

W Dąbrowce Wielkopolskiej pow. Międzyrzeckiej zmarł w wieku 76 lat Ludwik Kasprzak — aktywny działacz z okresu walk o polskość Ziemi Babimojskiej i Międzyrzeckiej. Zmarł od 1922 r. był aktywnym działaczem Związku Polaków w Niemczech i troskliwym opiekunem organizacji młodzieżowych.

We wrześniu 1939 roku aresztowany przez hitlerowców został osadzony w obozie w Sachsenhausen. Po wyzwoleniu powrócił do swojej wsi. Niemal do ostatnich chwil życia poświęcił się pracy społecznej.

Zmarły był odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. (PAP)

w domu w którym mieszkał Drzymała otwarta zostanie izba pamiątek po nim oraz odsłonięta tablica pamiątkowa. Złożenie wieńców na grobie Drzymały w miasteczku Kraj zakończy oficjalne uroczystości. (zm)

W całej Algierii zapanował spokój

Po dwóch dniach rozmów między Biurem Politycznym a algierskimi przywódcami wojskowymi, w tym również przywódcami Wilaj III i IV, osiągnięte zostało porozumienie, którego najważniejsze punkty przedstawił dziennikarzom na konferencji prasowej sekretarz generalny Biura Politycznego, Mohammed Khider. Khider podkreślił, że porozumienie to ostatecznie zlikwidowało kryzys polityczny, jaki wstrząsnął krajem.

Zgodnie z porozumieniem: 1. Algier, stolica kraju, ogłoszony został miastem otwartym, za które bezpośrednią odpowiedzialność ponosi Biuro Polityczne. Wszystkie jednostki wojskowe, które jeszcze znajdują się w tym mieście, mają zostać wycofane; 2. Wybory do Zgromadzenia Narodowego mają się odbyć możliwie jak najszybciej, przypuszczalnie 16 bm; 3. Wilaje III i IV uznały autorytet Biura Politycznego.

W czwartek w godzinach wieczornych do Algieru powrócił z drugiej podróży inspekcyjnej do okręgu Orleansville wicepremier TRRA i członek Biura Politycznego Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego, Ben Bella. Celem podróży Ben Bella do Orleansville było położenie kresu potyczkom zbrojnym między oddziałami Wilaj IV i jednostkami popierającymi Biuro Polityczne FLN, do których doszło jeszcze w czwartek rano w pobliżu miejscowości Massena.

Przed opuszczeniem Orleansville, Ben Bella oświadczył, iż o godzinie 15 walki zostały wstrzymane. Prefekt Orleansville zakomunikował, iż w jego okręgu został przywrócony spokój. Rzecznik Wilaj IV Ali Allouache poinformował korespondenta Reutera, że podczas śródogodzinnych walk w pobliżu Masseny zginęło ponad 15 żołnierzy. Wicepremierowi Ben Belli w podróży do Orleansville towarzyszył dowódca Wilaj IV algierskiej, Si Hassan.

W Algierze zapanował spokój. Z ulic zniknęły patrole wojskowe. Porządek w mieście utrzymuje policja. (PAP)

Jednak unia francusko-niemiecka?

Red. Kassyanowicz donosi z Bonn

Relacjonując dotychczasowy przebieg wizyty de Gaulle'a w NRF i jego wypowiedzi oraz komentarze prasy zachodnoniemieckiej, bński korespondent PAP red. Kassyanowicz stwierdza, że trudności, jakie Bonn i Paryż stawiają W. Brytanii na drodze do EWG, okazują się tylko pretekstem. Pod pozorem niemożliwości osiągnięcia porozumienia Paryż—Bonn pragną jak najszybciej przystąpić do tworzenia osi francusko-zachodnoniemieckiej.

W taki właśnie sposób — mimo srodzawych zaprzeczeń rzecznika rządu — von Hase, czwartkowa prasa zachodnio-

niemiecka interpretuje przemówienie de Gaulle'a na bankiecie na zamku Bruehl. Rzecznik usiłował dowodzić, że pojęcie „unia francusko-niemiecka”, którym cały czas operował de Gaulle, należy rozumieć jako współpracę, zaś żądanie de Gaulle'a, aby tej współpracy jak najszybciej nadać formę organizacyjną, zostało po prostu źle tłumaczone. De Gaulle rzekomo mówił tylko o „wzmocnieniu tej współpracy”.

Mimo tego dementi, dziennik „General Anzeiger” pisze, że „wzmocnienie francusko-niemieckiej współpracy zostało uzgodnione w czasie pierwszej rozmowy między Adenauerem i de Gaulle'em. Wynika to z deklaracji rządowej, w której mówi się o konieczności ściślejszej współpracy obu państw w dziedzinie politycznej, kulturalnej, gospodarczej, naukowej, wojskowej, a także w dziedzinie pomocy dla krajów opóźnionych w rozwoju”. Dziennik „Stuttgarter Zeitung” pisze o zagadce, jaką stanowi owo przemówienie de Gaulle'a. „Ale — zapytuje dziennik — czy istotnie było to przejęcie się de Gaulle'a lub źle tłumaczenie francuskiego tekstu na niemiecki? Również bowiem rzecznik rządu nie mógł odpowiedzieć, czy owa planowana „wzmocniona współpraca” ma być instytucjonalnie podbudowana”. Hamburgski dziennik „Die Welt” wyjaśnia: „Czyż jest to istotnie zagadka? Czyż bowiem de Gaulle nie mówił nam już wielokrotnie i bez ogródek, do czego dąży? Niemiecko-francuska unia, jednolita analogiczna polityka, niemiecko-francuska, to były żądania, które stanowiły główny nurt krótkiego przemówienia na zamku Bruehl”.

„Deutsche Zeitung mit Wirtschaftszeitung” z zadowoleniem wita przemówienie de Gaulle'a

podkreślając, że w Bonn prezydent Francji oświadczył: Francja i NRF są zdecydowane „nadać swemu sojusznikowi formy organizacyjne”, a więc współpraca między obu krajami będzie jeszcze ściślejsza. „Paryż i Bonn — pisze dziennik — powinny, zdaniem prezydenta Francji, przekształcić swą pełną zgodę we wspólne źródło potęgi, wpływów i czynów, i tym samym zbudować na stałym kontynencie tam, „przeciwko dążącej do panowania niemożliwej ideologii wschodniej”. Dziennik podkreśla wrogie wobec obozu socjalistycznego „duch aliansu francusko-niemieckiego, pisząc: „Francja i Republika Federalna zamierzają tym samym prowadzić długotrwałą wspólną politykę przeciwko wschodniemu blokowi komunistycznemu”.

Głosy krytyczne we Francji

Korespondent PAP red. Gerhard informuje, że w miarę przedłużania się pobytu de Gaulle'a w NRF, w miarę wygłaszanych z tej okazji przemówień oraz całego „deorum” wizyty, poprzez sztuczną propagandę Bonn i Pałacu Elizejskiego, rośnie w francuskiej opinii publicznej zaniepokojenie.

Francuzi zdają sobie doskonale sprawę, w jaką grę wciągany zostaje przez Bonn ich kraj. Znamienne jest, że nawet skrajnie prawicowa „Aurore” pisze: „Europa osi Bonn — Paryż naraża się na ryzyko wzięcia na swój rachunek rozszerzenia terytorialnych Niemiec. Czyżby młodzież nasza miała kiedyś chwycić za broń przeciw Niemcy dążą do odzyskania terytoriów, które utraciły w wyniku wojny, za którą ponoszą wyłączną odpowiedzialność?”

Nawet prawica francuska nie czyni sobie żadnych złudzeń co do tego, że podróż de Gaulle'a nie jest osiągnięciem Francji, lecz sukcesem polityki Adenauera, że Francja wciągana zostaje przez Bonn w karkołomną awanturę o ostruż wymierzony przeciw krajom socjalistycznym, a jednocześnie, po części przeciw własnym partnerom zachodnim, zwłaszcza Anglii. (PAP)

Gdy de Gaulle przemawia po niemiecku...

W tym samym dniu, w którym prezydent de Gaulle udał się z oficjalną wizytą do Bonn, na granicy między Francją a NRF wydarzył się incydent nie najlepiej świadczący o czystości zachodnoniemieckich uczuć względem Francji. Policjanci zachodnoniemieccy, kontrolując na granicy dokumenty obywatela francuskiego Charlesa Glansberga, zauważyli w jego portfelu legitymację członkowską Francuskiej Federacji h. Węzłów Internowych i Uczestników Ruchu Oporu. Tak dalece wyprowadziło to ich z równowagi, że wywiekli Glansberga z samochodu i pobili go, po czym umieszczono go w więzieniu zachodnoniemieckim, gdzie znajduje się do chwili obecnej.

Glansberg jest inwalidą wojennym, brał czynny udział w ruchu oporu i więziony był w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Jego ojciec, matka i siostra zginęły w obozie.

Incident ten wywołał wielkie oburzenie we Francji. Federacja h. Uczestników Ruchu Oporu ogłosiła ostry protest i zażądała od francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych zdecydowanej interwencji w sprawie Glansberga.

F. Tanguy-Prigent u Zenona Nowaka

Wiceprezes Rady Ministrów przewodniczący rządowej Komisji Rozwoju Ziem Zachodnich Zenon Nowak przyjął w dniu 5 bm. członka Komitetu Honorowego Stowarzyszenia Odra — Nysa, byłego ministra rolnictwa Francji Francois Tanguy-Prigent, który bawi w Polsce na zaproszenie Rady Naczelnej TRZZ.

W toku rozmowy, która dotyczyła problematyki ziem zachodnich i północnych i ich perspektyw rozwojowych gość francuski podkreślił, że duże wrażenie wywarł na nim doświadczenie w nadodrzańskich i nadbałtyckich.

B. minister Tanguy-Prigent złożył na ręce wicepremiera Zenona Nowaka zapewnienie, że szeroka opinia francuska uważa granicę na Odrze i Nysie za nienaruszalną — jako granicę pokoju. (PAP)

Tragiczna śmierć pletwonurka

Wybitny pletwonurek, fotograf podwodny, badacz wielu mórz, autor książki „Rekiny — moi przyjaciele”, Maurizio Sarra zmarł w szpitalu po tragicznym spotkaniu z jednym ze swoich „przyjaciół”.

Obecnie wyjaśnione zostały szczegóły wypadku. Maurizio Sarra w towarzystwie dwóch kolegów wyruszył na podwodne polowanie w odległości 3 mil od brzegu w pobliżu miejscowości Circeo (środkowe Włochy). Po upolowaniu dużej ryby „czerni”, która oficjalnie krążyła, został nie spodziewanie zaatakowany przez olbrzymiego rekina, który jednym klapieniem szcęk odcinął mu nogę, a następnie zadał kilka ran. Przyjaciele pletwonurka, który tym nie udało się zawczasu ostrzec podnieconego zapachem krwi rekina, wyrwali Sarra, dosłownie z paszczy potwora. Szybko motorówka, a następnie samochodem odwieźli rannego do szpitala w Terracina, gdzie pomimo zastosowania trzynastokrotnego transfuzji krwi i przeprowadzenia operacji ranny zmarł nie odzyskawszy przytomności. (PAP)

Tajne spotkanie byłych SS-owców

Jak podaje agencja ADN, w tych dniach w jednej z miejscowości na południu NRF odbyło się tajne spotkanie b. wyższych dowódców SS, którzy sili się tam z całej Republiki Federalnej. Uczestnikiem spotkania był m. in. generał hitlerowski, zbrodniarz wojenny, Sepp Dietrich.

Uczestnicy spotkania naradzali się nad sposobami dalszego zwiększenia wpływów organizacji b. SS-mannów na politykę Niemiec zachodnich i Bundeswehre. Jak wynika z przemówienia wygłoszonego na spotkaniu przez przedstawiciela Bundeswehre, władze bońskie zamierzają w jeszcze większym stopniu wykorzystywać b. SS-mannów jako instruktorów w armii zachodnoniemieckiej.

Algieria kandydatem do ONZ

Według rozpowszechnionej opinii Algieria zostanie przyjęta w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych podczas rozpoczynającej się 18 września XVII sesji Zgromadzenia Ogólnego. Oczekuje się, że decyzja ta zapadnie na skutek jednogłośnego zalecenia wszystkich członków Rady Bezpieczeństwa. (PAP)

Narady w Waszyngtonie w sprawie Kuby

W środę odbyła się w Waszyngtonie trzygodzinna wspólna konferencja komisji spraw zagranicznych Senatu amerykańskiego oraz komisji sił zbrojnych poświęcona sprawie Kuby. Sekretarz stanu Rusk poinformował senatorów oraz biorących udział w posiedzeniu sekretarza obrony McNamare i zastępcę szefa CIA gen. S. Cartera o ostatnich posunięciach rządu amerykańskiego w sprawie Kuby.

W środę po południu zwołana została w Departamencie Stanu narada Rusa z dyplomatycznymi przedstawicielami krajów Ameryki Łacińskiej w USA oraz z delegatami przy radzie OPA, na której — według doniesień agencji Reutersa — omawiano możliwość zorganizowania w najbliższym czasie specjalnej konferencji Organizacji Państw Amerykańskich w sprawie Kuby.

Serie narad w Waszyngtonie w sprawie Kuby kontynuował wczoraj prezydent Kennedy, który konferował w Białym Domu z Krajową Radą Bezpieczeństwa.

W nocie protestacyjnej przekazanej w środę przez ambasadora Czechosłowacji w Departamencie Stanu rząd kubański oskarża Stany Zjednoczone o naruszenie w 20 wypadkach obszaru powietrznego Kuby przez amerykańskie samoloty wojskowe w ostatnim okresie. (PAP)

Pożyteczna sesja wyjazdowa

Posłowie w instytutach naukowych

W ubiegłą środę i czwartek gościła w Wielkopolsce grupa posłów na Sejm PRL, wchodzących w skład Sejmowej Podkomisji do Spraw Rolniczych Instytutów Badawczo-Naukowych.

W czasie dwudniowej wizytacji posłowie, podzieleni na dwie 5-osobowe grupy, zapoznali się z organizacją prac badawczych i osiągnięciami następujących placówek: Ziemskiego Ośrodka Doświadczalnego w Strykowie pod Poznaniem, Centralnej Stacji Oceny Odmian w Słupie Wielkiej pod Środą, Zakładu Dendrologii Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, Zakładu Genetyki i Hodowli Roślin, Katedry Szczegółowej Uprawy Roślin i Oddziału Technologii Rolno-Spożywczej Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, a także Zakładu Instytutu Mechanizacji Rolnictwa w Strzeszynie, Zakładu Doświadczalnego WSR w Gorzynie (pow. międzychodzki), Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Babo-rówku (pow. szamotulski), Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Borowie i Instytutu Zootechniki w Pawłowicach.

W czasie wczorajszego, popołudniowego spotkania w Instytucie Ochrony Roślin na Junikowie, na które przybyli posłowie Ziem Wielkopolskiej, przedstawiciele władz partyjnych, samorządowych i instytucji związanych z rolnictwem oraz poznającego świata naukowego, dokonano wymiany spostrzeżeń. Dyrektor IOR — prof. dr Wł. Węgorz — przekazał Instytutowi, metody przekazywania obserwacji naukowych praktyce rolniczej, za pośrednictwem terenowej służby ochrony roślin, szkolenia tej służby, a także trudności związane z pracą terenową. Prof. Węgorz poinformował również, że poznający naukowcy otrzymali ostatnio mikro-skop elektronowy, który ułatwi przeprowadzenie badań nad szkodnikami roślin.

Krótką charakterystykę znajdujących się w woj. poznańskim placówek doświadczalnych (około 40) przedstawił zebranym wiceprzewodniczącym Prezydium WRN — mgr inż. W. Stefanowski. Natomiast kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR — mgr J. Heldrich mował o słabym powiązaniu placówek naukowych z praktyką rolniczą, o zbyt jednej jednostkowości, o nikłym wpływie na wyniki produkcyjne gospodarki chłopskiej i PGR-owskiej czy spółdzielczej.

W trakcie dyskusji posłowie postawili szereg interesujących pytań, na które odpowiedzieli m. in. rektor Węgorz, mgr Stefanowski, inż. Derlicki — wicedyrektor WZ PGR oraz przewodniczący Sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego — poseł inż. T. Malinowski. (emp)

Kraj nie tylko pachnących róż

Podobnie, jak my to czynimy w dniu 22 lipca — naród bułgarski sporządza bilans rezultatów swej pracy 5 września, w rocznicę zwycięstwa powstania zbrojnego nad monarcho-faszystowską władzą. Od tego, historycznego dnia dzieł naszych, bałkańskich przyjaźni zaległa 18 lat. Jednakże bilans ten jest tak pokątny, że nie powstałoby się go nie jeden kraj za okres 50-lecia swojej pracy.

Bulgaria w wielu dziedzinach startowała z poziomu zero. Zacołane rolnictwo, niemal wszechny analfabetyzm chłopstwa i nieliczne klasy robotnicze, nieistniejący przemysł kraju, który z zagranicy sprowadzać musiał nawet zbożo, wysoka śmiertelność niemowląt... Taka była spuścizna monarcho-burżuazyjnej władzy rodzimych feudałów i niemieckich monopolów.

Kto obecnie odwiedza pawilon bułgarski na Międzynarodowych Targach Poznańskich, kto na własne oczy miał szczęście oglądać nowoczesne, nadmorskie kurorty Bułgarii, lub wielkie kombinaty metalurgiczne, kto uważnie śledzi doniesienia prasy o eksporcie myśli naukowo-technicznej tego kraju do państw Azji i Afryki, doniesienia o coraz to nowych transakcjach handlowych bałkańskich przyjaźni — ten bez trudu

może ocenić twórczą siłę „drożdży społecznych” zrodzonych przez zwycięskie powstanie.

Bulgaria dziś — to nie tylko kraj pachnących róż, zielonego groszku i pomidorów. To państwo, którego udział w światowym handlu, dorobku nauki, cywilizacji, wreszcie w utrwalaniu pokoju światowego — jest bezsporny i oczywisty.

Z każdym rokiem, silniejsze łączą nas więzy przyjaźni i współpracy z Bułgarią. Wykładnikiem tego niech będzie fakt 25-krotnego wzrostu obrotów towarowych Bułgaria — Polska w okresie ubiegłych 5 lat. Udział maszyn w imporcie Polski z Bułgarią wzrósł w ciągu tego roku przeszło 4-krotnie. Nasi specjaliści budują w Bułgarii zakłady produkcji szkła, materiałów ogniotrwałych, porcelany i in. Polskie stocznie wykonują zamówienia dla Bułgarii, bułgarskie dla nas. Po wojnie, 10 tytułów książek polskich autorów wydane zostało w języku bułgarskim, a na język polski przetłumaczono 40 dzieł literackich pisarzy i poetów bułgarskich.

Postępy w specjalizacji przemysłu bułgarskiego i polskiego — otwierają nieograniczone możliwości współpracy ekonomicznej naszych krajów. (R. Dan.)

Sport • sport • sport

Na piłkarskim ironie

Turniej czterech reprezentacji okręgowych w Jarocinie

Poznańska jedenastka Lecha wystąpi do niedzielnego meczu z Łódzkim Klubem Sportowym w bramce ze Skrzypezakiem. Stan jego zdrowia uległ zupełnej poprawie znacznie wcześniej niż przypuszczano. Rezerwowym bramkarzem będzie nowo pozyskany Mendalko, który otrzymał prawo startu w barwach Lecha.

Przypominamy, że początek meczu ŁKS—Lech wyznaczony został na godz. 17. Przedtem o godz. 16.30 nastąpi uroczyste otwarcie roku jubileuszowego z okazji 40-lecia klubu oraz wręczenie nagród kolarzom, uczestnikom II Ogólnopolskiego Wyścigu o Puchar Przechodni Dyrektora DOKP — Poznań. W pierwsze meczu ligowego odbędą się pokaz gimnastyczny.

Plan rozgrywek o mistrzostwo III ligi uległ w ostatniej chwili

W związku z tym mecz Olimpia — Grunwald rozegrany zostanie 20 bm., a 11 listopada zawodnicy Lech II — Włókniarz, Polonia Chodzież — Calisia i Polonia Poznań — Promień Opalenica. (p)

W związku z tym mecz Olimpia — Grunwald rozegrany zostanie 20 bm., a 11 listopada zawodnicy Lech II — Włókniarz, Polonia Chodzież — Calisia i Polonia Poznań — Promień Opalenica. (p)

W niedzielę Ogólnopolskie

Wycigi go-kartów

Kogo zobaczymy?

Wprawdzie karting staje się coraz bardziej popularnym sportem, ale trudno wymagać, aby poznawcy oglądający wycigi go-kartów zaledwie raz w roku orientowali się w aktualnym układzie polskiej czółowki. W najbliższą niedzielę zobaczymy w Poznaniu, podczas ogólnopolskich wycigów go-kartów, organizowanych przez A.W. i naszą redakcję wszystkich najlepszych polskich kartingowców. Licencję seniora zdobył do tej pory 18 zawodników. Po czterech eliminacjach tegorocznych, które odbyły się w Częstochowie, Chorzowie, Radomiu i Sopocie na pierwszym miejscu znajduje się Józef Kielbasa z radomskiego A. P. posiadając 84 pkt. Drugą pozycję zajmuje jego kolega klubowy Ludwik Glib z 79 pkt., a trzecią Kazimierz Krotoski z poznańskiego LPZ — 68 pkt. Zdzisław Jurczak (LPZ Gdynia) jest czwartym i ma 45 pkt. Marian Miłor z Automobilklubu Włp. okupuje piątą pozycję z 35 pkt., a szósta Franciszek Kukuła z A. P. śląskiego — 19 pkt. Maksymalna ilość punktów możliwych do zdobycia podczas jednej eliminacji wynosi 30 pkt.

W Poznaniu odbędą się piąta eliminacja do mistrzostw Polski. Około 18 seniorów zobaczymy na starcie około 40 juniorów, którzy ubiegają się w ogólnopolskich wycigach o licencję. Jedni i drudzy walczą będą wspólnie w biegu o puchary „Głosu” i Automobilklubu.

Niedzielne wycigi rozpoczynają się o godz. 11 na ul. Stalingradzkiej (przed Domem Akademickim im. H. Sawickiej) zapowiadają się więc b. ciekawie. (d)

Podniebne walki ku czci Drzymały

Kontakty sportowe aeroklubów Poznańskiego i Jeleniogórskiego datują się już od kilku lat. Również w tym roku, 16 września, oba zespoły zmierzą się w bezpośredniej walce. Spotkanie to odbędzie się w Pile i będzie jednym z punktów uroczystości ku czci Drzymały.

„Mecz” rozegrany zostanie w 3 konkurencjach: samolotowej, szybowcowej i spadochronowej. W konkurencji samolotowej każdy aeroklub wystawia 3 załogi. Poznań reprezentować będą: inż. Zbyszko Czyż, Andrzej Wasilutynski i Włodzimierz Sanicki. Załogi walczą będą na trasie nawigacyjnej, na której trzeba odnaleźć sześć ukrytych znaków. O ile dopisze pogoda szybowcy startujący na „Fokach” rozegrają triokt szybówkowy. Gdyby warunki atmosferyczne były niesprzyjające, odbędzie się akrobacja. Do reprezentacji Aeroklubu Poznańskiego przewidziani są inż. Rajmund Jakub i Stefan Makne. Trzeci zawodnik wyznaczony będzie w najbliższym czasie.

W konkurencji spadochronowej startować będą tylko mężczyźni. Ze strony poznańskiej będą wyznaczeni: Andrzej Kedzierski, Eugeniusz Watroba i Stanisław Staniłowski. Każdy z nich wykona po 2 skoki. Jeden z opóźnionym otwarciem spadochronu z 1000 m i drugi natychmiastowy z wysokości 800 m. W przerwach pomiędzy poszczególnymi konkurencjami odbędą się pokazy modeli akrobacyjnych i na wieży oraz loty małych balonów. (s)

Wiosłarskie mistrzostwa świata rozpoczęte

Wczoraj rozpoczęły się w Lucernie wiosłarskie mistrzostwa świata. Z trzech konkurencji (na 4 rozegrane), w których startowali nasi zawodnicy, żadnej z załóg nie udało się wejść do finału. W dwóch bez sternika (Siekowski — Naskrecki) zajęliśmy drugie miejsce (zwyciężyli Niemcy) i w repasach spotkamy się z Włochami, Czechosłowakami i Belgią. W finale tej konkurencji na leżi się już obok Niemców, Holendrów i Szwajcarów.

Naskrecki i Siekowski oraz sternik Majchrzak zajęli również drugie miejsce w dwóch z sternikiem (zwyciężyła załoga ZSR) i startować będą znowu w repasach.

Trzecią naszą załogą, która startowała w czwartek była czwórka ze sternikiem wrocławskiego AZS. Polacy zajęli trzecie miejsce. Zwyciężyli Niemcy przed ZSR. W repasach Polacy spotkają się z załogami Holandii, USA i Szwecji. (c)

Puchar TRZZ dla Pily

Z okazji 10-lecia istnienia ośrodka szkoleniowego kadry narodowej i olimpijskiej w Wałcu, odbył się tam mecz lekkoatletyczny pomiędzy Wałcem a Pila o puchar ufundowany przez miejscowy oddział TRZZ. Spotkanie wygrała Pila w stosunku 120:100 (kobiety 52:43).

W czasie zawodów ustanowiono 7 rekordów miasta Pily. W konkurencji kobiet: Zenona Macyszyn w skoku wzwyż 1,34 Elżbieta Bałarska w rzucie dyskiem 33,5 m Maria Krawiec w skoku w dal 4,80. W konkurencji mężczyzn Czesław Mieczarek przebiegł 100 m w czasie 11,2 Czesław Kosikowski skoczył wzwyż 1,75, Henryk Kuciński osiągnął czas w biegu na 800 m 2:04,1, a Bogdan Kuczmowski skoczył w trójskoku 13,17.

Na wyróżnienie zasługują również wyniki: Anny Schmidt z Wałca — przebiegła 80 m. przez płotki w czasie 13,01 i Genowefy Ksepko z Wałca — rzuciła oszczepem 38,07. W konkurencji mężczyzn Czesław Mieczarek skoczył na 400 m. czas 50,05, Czesław Kurzawa z Pily rzucił dyskiem 40,52 i kulą 13,58.

Po zawodach odbyło się w Pili wiatrowym Domu Kultury spotkanie młodzieży obu miast. (K. Cal)

Hokejowe boje w Gnieźnie i Środzie

Do kilku niezwykle ciekawych spotkań o mistrzostwo I ligi hokeja na trawie dojdzie w sobotę i niedzielę.

O godz. 17 w Gnieźnie odbędą się małe derby. Start — MKS. O godz. 18 rozpocznie się drugi pojedynek pomiędzy Stellą i Siemą nowiczką.

W Środzie gościć będzie jedenastka prowadząca w tabeli rozgrywek poznańskiej Warty, która zmierzy się z miejscową Polonią. Start i Warta walczą będą w niedzielę. W tym dniu Stella gościć drużynę Zagłębia, a Polonia w Środzie jedenastkę gnieźnieńską. (p)

PAMIĘTAJ
O ODDANIU KUPONÓW „KOZIOLKOW”
JUTRO LOSOWANIE!!!
K5000

Dlaczego na dozywocie?

Rozważania przekorne lecz szczerze

Od kilku lat przechodzimy powszechną edukację prawną. Serie odczytów i popularne wykłady z zakresu „prawa na codzień”, poczynne rubryki porad prawnych w czasopiśmie, wszystko to sprawia, że groźny i tajemniczy znak paragrafu stał się mniej zawiły. Ba, nabraliśmy do niego zaufania.

Po takiej zaprawie i nie- rozsmakowaniu się tą, niedawna tajemną dla człowieka dziedziną, normującą jego życie, tym bardziej uzasadnione jest zainteresowanie projektem nowego Kodeksu Rodzinnego i Kibickiego. Dotyczy on bowiem najistotniejszych i najbardziej nam spraw. Nie sposób od razu ustosunkować się do wszystkiego. Ale za- czynamy. I może by dziś... o rozwodach.

Duch i litera

Projekt Kodeksu wyraźnie opowiada się za zastrzeżeniem rygorów rozwodowych. Art. 29 § 2 powiada, iż „roz- wod nie jest dopuszczalny, gdyby dobro małoletnich dzie- ci miało wskutek niego ucier- pieć” i obwarowuje decyzję „nie” dodatkowym argu- mentem: jeśli z innych wzglę- dów orzeczenie rozwodu by- ło sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Nie od dziś w potocznym języku używamy dwóch po- jęć: „duch prawa” i „litera prawa”. Pozostawmy to dru- giej, gdyż trudno przecieć się nie zgodzić z przesłankami za- wartymi w cytowanym arty- kułach, skoro podparte zostały tak mocnymi argumentami, jak dobro małego dziecka i zasady społecznego współży- cia. Zostanmy przy „duchu”. W tej bowiem trudniejszej do spracowania sferze, łatwiej o elastyczność osądów. A za- tem odpowiedź sobie na

pytanie: czy wynikające „z ducha” nowego Kodeksu ten- dencje do zaostreżenia przepi- sów rozwodowych są słuszne.

Przyczynę do rozważań

Zabił żonę siekierą i sam „popiełnił samobójstwo”. „Zwłoki żony znalezione w studni”. „Zamordował żonę z dziećmi i zgłosił się na mili- cję”. „Wyroczna żona odpo- wie przed sądem za próbę otru- cenia”. „Małżeńska sprzecz- ka znalazła epilog w szpitalu”. „Interwencja sąsiadów ratuje ofiarę małżeńskich nie- porozumień”. „Ot, zwykłe ty- tuły z prasy codziennej. Skonfrontujmy: „...gdyby dobro małoletnich miało ucierpieć”. „...sprzeczne z zasadami życia społecznego”.

Czy zawsze na ostrzu noża?

Na pewno przytoczone przy- kłady są skrajne, jednost- kowe. Ale i rozwody, mimo ich statystycznej ilości, nie są przecieć zjawiskiem zwyk- łym, codziennym. Rozejrzyjmy się wśród znajomych. Ten od paru już lat nie potrafi się z żoną „dogadać” w najprost- szych sprawach, tamten nie jada w domu, bo w asyście teściowej nie mu przez gardło przejść nie może. Zaplakane oczy koleżanki świadczą nie- dwuznacznie, że „coś” w do- mu nie w porządku.

Obrączka założona przed laty zaczyna się wrzynać w palec, ciężko jak przysłowio- wo kajdanek, a mimo to żad- na ze stron nie wnosi sprawy rozwodowej. Przyzwyczajenie, obawa przed wielką nie- wiadomą, wygodnictwo i... presja moralna, echo mroź- nej formuły — „nie opuszczę cię aż do śmierci”.

Człowiek prymitywny, nie- obliczalny w swych reakcjach przecina węzeł gordyjski sie- kiera. Człowiek oświecony, w miarę uczciwy częściej wy- biera rezygnację niż rozwód. Nawet gdy przepisy nie były obojętne.

Prawo do szczęścia

Skoro prawo jest jednym z instrumentów wycho- wania społecznego na temat projektowanego Kodeksu nie od rzeczy będzie powołać się na pedagoga. I to nie byle jakiego, bo Makarenkę. Uwa- żał on dążenie do szczęścia za motor ludzkich poczynań, za czynnik uszlachetniający, twórczy.

Nie owijajmy sprawy w ba- welnę. Każdy z nas — pleć, zawód i stan majątkowy — obojętnie, zupełnie inaczej funkcjonuje gdy jest „we- wnętrzenie poskładany” (nie chce nadużywać wielkiego słowa, szczęśliwy, gdyż sa- mo to pojęcie jest bardzo względne). Ponieważ spora część naszych najboleśniej- gryzawych „moli” wyrasta na pożywkach familijno-serco- wych, czy jest sens umacnia- nia ich pozycji? Czy mnożenie potencjalnych psychicznych poleceń jest — że wró- cimy do projektu Kodeksu — „sprzeczne z zasadami życia społecznego”, czy też odwrot- nie?

Patrzeć przez iluminator

Twórcą projektu, wybit- nym prawnikiem formu- lującym tak właśnie przepisy dotyczące rozwodów, przy- świecała szlachetna intencja obrony kobiety i dziecka. Bar- dzo słusznie, gdyż ona, jako strona wrażliwsza silniej prze- żywa wszystkie trudne pro- blem. Tylko sęk w tym, że model teje kobiety przyjęto bardzo wczoraj. Wskutek tego paragraf może się okazać bronią obosieczną. I jej także utrudni uwolnienie się od nie- kochanego i niekochającego męża — a przecieć zakładamy.

że współczesne małżeństwo powinno się opierać na uczu- ciu, nie na interesie. Także ją zmusi do smutnego kom- promisu — stanu rezygnacji. Jako stronę wrażliwszą, para- graf może bardziej jeszcze „połamać” wewnątrz niż jej partnera.

A dzieci? Te doprawdy nie- wiele znają ciepła domowe- go i serca tam, gdzie z ognis- ka pozostał popiół.

To, o czym powyżej, nie jest absolutnie apologia roz- wodów. Nie rości też sobie pretensji do rozprawki praw- niczej. Ot, garść uwag czło- wieka zainteresowanego jak inni. Sprowokował je nieu- chwytny i niewymierny — „duch” prawa, chwilami bli- szej epoce, w której to Gali- leusz patrzył w niebo przez lunetę, niż naszej, w której z nieba patrzy się na ziemię przez iluminator sputnika. A przecieć małżeństwo może być szczęśliwe, dobre i udane. Po- co je deprecjonować wyro- kiem wydanym na zapas?

IRENA SOLIŃSKA

Sezon turystyczny minął

Zaczyna się wielkie grzybobranie

Mimo, że właściwy sezon turystyczny już minął, ośrod- ki wczasowe i campingowe w woj. olsztyńskim mają peł- ne portfele zamówień na noc- legi na cały wrzesień. W tym czasie zjawiać się będą bo- wiem z całej Polski i z zagra- nicy amatorzy grzybobrania. Szczególnie atrakcyjnie przed- stawia się — w wydanych prospektach — teren lasów w okolicy Szczytna i Ostródy, dokąd kieruje na grzyby swych klientów przedsiębior- stwo Warszawa — Olsztyn. (API)

Ogniodoporne nici...

Chemicy zakładów przemy- słu lekkiego w Nowej Soli kończą już prace laboratoryj- ne nad wynalezieniem nici ogniodopornych (niepalnych), przeznaczonych do zycia ubrań ochronnych i in. wyro- bów używanych przez straż- pożarną. Wstępne próby dały dobre rezultaty. Obecnie trwa proces technologiczny półprze- mowy. Uruchomienie produk- cji fabrycznej nastąpi w koń- cu br. (API)

— Żądza zdobycia ciekawych okazów filatelistycznych mogła pchnąć Barzeńskiego do szukania środków pieniężnych w roz- maity sposób — podsunął major, sadowiac się znów w fotelu.

— Czy jednak żądza ta mogła doprowadzić Barzeńskiego do morderstwa?

— Tak, była to hipoteza dość krucha.

— Barzeński mógł nie mieć początkowo takiego zamiaru. Mógł spodziewać się, że Nastusiakowa udostępni mu P-24. Zapis w pamiętniku potwierdzałby odbycie na ten temat roz- mowy, zakończonej fiaskiem — podjął Tokarek. — Mówiliście kapitanie, że znał się na fotografowaniu. Zdradził się z tym podczas rozmowy w parku. Być może tak właśnie było, że pla- nował sfotografowanie całej dokumentacji. Wypadki potoczyły się jednak innym torem. Nie widział wówczas innego wyjścia poza... Może uduślił Nastusiakową z rozmysłem, a może chciał ją uciszyć.

— Posłanowiłem poddać Barzeńskiego decydującej próbie — wrócił do swej relacji Obara. — Wykorzystałem śmierć Kry- żańskiego. Sreparowano pod moje dyktando list — Anonim. Odczytałem go w obecności grupy ludzi w KSB. Barzeński po- czątkowo nie wierzył. Brał nawet anonim do ręki. Sprawdzał widocznie charakter pisma. W końcu dał się złapać na przy- nętę.

— Tak, to już znamy.

— Podejrzenia okazały się słuszne. Potwierdziła je taśma filmowa. Sądze, że wystarczy ona sędziom.

— Z pewnością. Papiery, kompromitujące Szalotę odzyska- liście wy, poruczniku?

— Prawde mówiąc podejrzewałem Szalotę o zabójstwo Na- stusiakowej. Doszedłem do wniosku, że dokumentacja znalazła się w bliżej niewytłumaczony sposób u Kosmali. Popiełniłem poważny błąd. Cały czas sądziłem, że przedmiotem targów Szalotą z Kosmalą jest P-24. A przecieć w grę wchodziła tu dość błaha sprawa. Dokumentacja, którą sobie wzajemnie wy- dzielali, nie miała nic wspólnego z zabójstwem.

— Z pierwowzorem zabójstwem — uzupełnił Obara. — Wasze rozumowanie było w gruncie rzeczy logiczne. Sprawa papierów Szalotą ostatecznie pomogła wyjaśnić całą historię.

— Powiedzieć jeszcze kapitanie, co robili krytycznej soboty trzynastego sierpnia te osoby, które nie miały formalnego, a więc potwierdzonego karłą obecności, alibi? W czasie śledztwa parę osób składało sprzeczne zeznania.

c.d.n.

Inauguracja sezonu w Operze

Baśń o „Syrenie”

Prawdopodobnie w zwią- zku ze zbliżającym się (za rok) II Festiwalem Oper i Baletów Polskich wy- płyło zapomniane u nas nazwisko Witolda Maliszewskiego. Zgo- dnie z cenną inicjatywą Minister- stwa Kultury i Sztuki teatry kra- jowe wydobywają z zapomnie- nia ojczyście utwory sceniczne i wypróbowywać będą ich moż- liwości oddziaływania na współ- czesnych słuchaczy i widzów. Dy- rektor Zdzisław Górzynski pro- wadził kiedyś „Syrenę” Mali- szewskiego w Operze Warszaw- skiej. Stąd zapewne zachował sentymenty do tego utworu, który postanowił przypomnieć Pozna- niowi. Bo samą kompozycję do- skonale pamiętamy z przedwo- jennych czasów. Jej premiera wy- padła w uroczystym Tygodniu Muzyki Polskiej (1938 r.). Odbyła się w obecności kompozytora, bardzo wówczas znanego arty- sty, laureata państwowej nagro- dy muzycznej.

Całokształt dorobku twórcze- go Witolda Maliszewskiego przedstawia się bogato. Zostawił naszej literaturze około 30 opu- sów — w najrozmaitszych for- mach. A więc muzykę kameralną (kwintet, dwa kwartety smyczko- we), cztery symfonie, dwie balet- opery, kantaty, uwertury, koncer- ty (fortepianowy b-moll) i Re- quiem (badające ostatnie swe dzieło). Fantazję kujawską gry- wał po wojnie znakomity Wła- dysław Kędra. Cenne są drobne liryki pieśniarskie autora Cze- rech Symfonii (zwłaszcza cykl do rosyjskich tekstów Żukowskiego).

Maliszewski studiował w Rosji. Kończył najpierw Wojskową Aka- demię Medyczną, potem Konser- watorium Petersburskie. Był uc- niem samego Rimskiego-Kors- kowa. Tworzył zrazu pod silnym wpływem kompozytorów „Poleż- nej gromadki” oraz Aleks. Gła- zunowa. Po powrocie do kraju nasycił swe dzieło elementami polskiej muzyki ludowej, którą podzielił stylizować po mistrzow- sku. Balet-opera o „Syrenie” po- wstała właśnie w okresie mię- dzywojennym (1926), niedługo po powrocie kompozytora do kraju. Na przykładzie „Syreny” poznać możemy wszystkie istot- ne cechy twórczości Maliszew- skiego — jego wybitne poczu- cie formy muzycznej, znanstwo techniki symfonicznej, dużą umie- jętność tzw. przeróbki tematycz- nej. Tu i ówdzie przeblaskują harmonie impresjonizmu (Skria- bin), dobiegają echa muzyki Bo- rodina, Korsakowa i Głazunowa — przemieszane kunsztownie z polską muzyką ludową (rytmy krakowiaków, polonezów i ma- zurów). Wyraziste melodyki kom-

pozytor konsekwentnie unikał i tu masowy słuchacz zapewne bę- dzie czuł się zawiedziony. Muzy- ka „Syreny” jest poetyczna, sub- telna, migolliwa niby morska fa- la, lecz równocześnie trochę a- kademiczna, błada i anemiczna (zwłaszcza w partiach wokal- nych). Treść baśni — fantastycz- na, osnuta na tle znanego wątku Andersena o syrenie — niemo- wie, zakochanej w królewiczu (libretto L. Rogowskiego).

Państwowa Opera przygo- wowała kulturalny spektakl. Reży- seria W. Bregy trzymała się linii dość utartych konwencji insce- nizacyjnych. Także i układ baletow- y E. Paplińskiego choć trochę stereotypowy, był jednak zawsze logiczny i czytelny dla widza. „Syrena” jest więc baletem, nie operą. Stąd daje możliwości rze- telnego popisu całego zespołu choreograficznego. Muzykę Maliszewskiego tańczy się bez trudności. Powstała przecieć wg klasycznych założeń baletowej szkoły rosyjskiej. Wśród naszego dużego corps de ballet z przy- jemnością obserwowaliśmy wiel- kie talenty taneczne B. Karczma- rewicz, H. Lupówny-Krzeskow- skiej, J. Majewskiej, T. Kujawy, Z. Dudzicz, W. Milona, R. Radka, E. Kopruckiego i innych. Rola tytułowa kreowała (w wersji ta- necznej) uroczą i zwiewną w każdym ruchu — Irena Cieśl- kówna. W sumie duży wkład pra- cy i piękny artystycznie wysiłek wszystkich tancerzy Opery.

Partię śpiewającą „Syreny” powierzone ambientnej sopranistce J. Myszkowskiej (kreuje u nas prawie wszystkie główne role już od kilku lat, z mniejszym lub większym powodzeniem). Z uzna- niem wifaliśmy dawno niesły- szaną A. Wolanowską, która jako księżniczka przypomniła swoją dobrą technikę wokálną i ujmującą muzycznością. M. Kuba jest pierwszym tenorem poznań- skiego teatru. Śpiewał Królewic- za — soczystym, dźwięcznym i miękkim głosem. J. Rożelówna (Jura) oraz A. Imalska (piasun- ka) zaprezentowały swą po- ważną klasę artystyczną w trud- nych i wysoko napisanych par- tiach „Syreny”. Nawet epizo- dyczne role obsadzono starannie przez A. Cwielczukowskiego (he- rold), J. Katina i E. Kmiciewic- za (groleskowi ministrowie). Boga- łym brzmieniem imponowały chóry (przygotowane przez W. Buchwaldę) — duży atut opery. Orkiestrą kierował W. Słowiński, trafnie prowadząc linię dy- namiczną do efektownych punk- tów kulminacyjnych w III i IV obrazie (śmierć królewicza i fina- łowa apoteoza). I akt prosiłby się jednak o więcej dynamicz- ności i symfonicznego blasku, miał panującą monotonii dźwię- kowej.

Udane dekoracje S. Jarockie- go umiejętnie nawiązywały do neoromantycznego stylu muzyki „Syreny”. Dyskutowałbym jed- nym na temat, kostiumów, często mało fantastycznych w formie i kolorystyce.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Z życia Bułgarii

W warunkach klimatycznych Bu- garii postep rolnictwa jest nie- możliwy bez nawadniania oraz to nowych obszarów. Jeśli w 1939 r. rolnictwo bułgarskie miało załedwie 37,5 tys. ha ziemi nawad- nianej — to w tym roku obszar ten wynosi 730 tys. ha (20-krotnie więcej!). A w 1965 r. osiągnie 10.500 tys. ha. Z każdym rokiem możemy spodziewać się więcej na naszym rynku bułgarskich zielonych no- waliijek.

*

Bułgaria dostarcza Polsce 16 stat- ków o wyporności każdy 3,2 tys. DWT. Polska wyprodukuje w za- mian i sprzeda Bułgarii 10-tysięcz- nik, oraz dostarczy silników, ma- szyn, sprzętu i urządzeń okręto- wych.

*

Do wojny Bułgaria znana była na rynku europejskim tylko jako eksporter produktów rolnych. Li- sta oferowanych towarów (głównie pochodzenia rolniczego) obej- mowała 110 pozycji. Obecnie u- dział produkcji przemysłowej w eksporcie bułgarskim odgrywa de- cydującą rolę. Podnośniki elek- tryczne, akumulatory, wózki aku- mulatorowe, elektrocagi, różne typy obrabiarek — zdobyły sobie stałych odbiorców w 30 krajach świata. Lista towarów eksporto- wych obejmuje dziś 300 różnych rodzajów produkcji. (API)

Czemu brak części zamiennych

W związku z zamieszczonym w „Głosie Wielkopolskim” artykułem pt. „Zaplecze poznańskich motoryzacji” na temat braku części zamiennych do samochodów produkcji krajowej na terenie Poznania, Biuro Zbytu Przemysłu Mo- toryzacyjnego wyjaśnia co następuje:

Zakłady produkujące pojaz- dy samochodowe jak również części zamienne do tych po- jazdów wykonują w br. części zamiennych na zamówienia „Mo- tozbyt” i innych odbiorców.

Biuro nasze planuje potrze- by części zamiennych z u- wzięciem potrzeb odbio- rów i już obecnie wg posiada- nego rozrachunku można stwier- dzić, że „Motozbyt” w swych zamówieniach nie uwzględni- a dostatecznej ilości części robnych o niewielkiej war- tości, potrzebnych jednak od- biorcom.

Dla informacji podajemy: na ogólną ilość występujących w samochodach „Warszawa” 2400 pozycji części katalo- gowych, „Motozbyt” zamówił w 1962 r. ca 1600 pozycji, z te- go za I półrocze np. Fabryka Samochodów Osobowych nie realizowała w pełni tylko 15 pozycji, przy czym części te nie mają zasadniczego wpły- tu na ciągłość eksploatacji po- jazdów i nie są objęte stwier- dzeniami w sklepach brakami. Poza tym wg analizy planów dostaw części zamiennych z fabryk stwierdza się, że „Motozbyt” otrzymuje dostaw- y regularnie, ale całość do- staw kierowana jest do hur- towni w Warszawie i Lubli- ni, skąd zaopatrują się po- szczególne sklepy detaliczne.

Jak wynika z powyższego droga części zamiennych z fa- bryki do sklepu jest dość dlu- ga, a w związku z tym wystę- puje okresowe braki części w sklepach, podczas kiedy czę- ści te znajdują się w hurtow- niach.

Dla uporządkowania tego zagadnienia Biuro nasze prze- jęło całkowicie sprawę bilan- sowania potrzeb części i po- cząwszy od 1963 r. przejmuje sprzedaż części dla wszystkich odbiorców, do których należą również „Motozbyt”.

Biorąc powyższe pod uwagę

69



Dlaczego tego nie zrobiła? Widocznie ten ktoś był jej bliski. Z tego samego powodu Nastusiakowa nie wszczęła alarmu, za- stając intruza w tajnej kancelarii.

— Co się wobec tego stało z poprzednimi tomami pamiętni- ka? — wtrącił Tokarek.

— Nie wiem — mruknął Obara. — Może uprzątnął je w jakiś sposób Barzeński? Mógł sądzić, że obejmują całość. W takim wypadku najpewniej je zniszczył. Nie wykluczam likwidacji czterech pierwszych zeszytów przez ich autorkę. Tak bywa.

— Oczywiście — dorzucił major. — Nasuwa się jednak pewna wątpliwość. Czy Barzeński nie miał legalnych możliwości skopiowania dokumentacji?

— Nie. W instytutach tego typu jak KSB teczki ściśle tajne można przeglądać wyłącznie w specjalnej kancelarii. Dokumen- tacja P-24 była na tyle obszerna, iż wykluczała skopiowanie materiałów w czasie krótkiego studiowania ich na miejscu. Wracając do mieszkania denaika: żadnych rewelacji daktylosko- pijnych. Na ścianie fotografia. Grupa żołnierzy, Nastusiakowa. Twarz jednego z nich, oglądana przez szkło powiększające, jakby znajoma. Ale to było zdjęcie z 1944 roku. Tyle lat. Dalem polecenie sprawdzenia, co robili w czasie wojny Sobitko, Barzeński i Jarzyna. Odpowiedź była zaskakująca. Barzeński był w I Armii. W tej samej kompanii co Nastusiakowa!

— To jednak w dalszym ciągu nie było dowodem, że...

— Słusznie. Jednak poszlak uzbierało się już sporo. Dal- szych dostarczała rozmowa z eks-zoną Barzeńskiego. Przyjemna kobieta. Pracuje jako księgowa. Nie chciała źle mówić o dawnym mężu. Chociaż mogłaby. Nie było trudno się do- myśleć, że załut jej najlepsze lata. Czyż? Drobiazgową pedan- terią, swoim hobby i... związanym z tym sknersiłem.

— O!

— Był fanatykiem filatelistyki. Powiedział mi zresztą o tym osobście w sprowokowanej rozmowie. Korespondencja Na- stusiakowej znaleziona w jej mieszkaniu, przedstawiała szcze- gólny widok. Ktoś starannie powynosił nożyczkami znaczki. Kto? Filatelista. Ale czy właśnie Barzeński? Miłośników znacz- ków jest mnóstwo. Poza tym: czy to mógł być motyw?

Raz do Koła...

W sześćsetne urodziny miasta

Po stromych, drewnianych schodkach, nieco zachlapanych wapnem z racji generalnego remontu miasta, pniemy się w górę, a efekt tej wędrówki ma być ostatecznym atutem w ręku rajców miasta wobec przybysza, który nie uległ jeszcze innym, choć bardziej racjonalnym, argumentom świadczącym na rzecz Koła. Ceglany graniastosłup wieży wznosi się nad świecącym świeżymi tynkami, zabytkowym Ratuszem i możliwością, co wrażliwszym, napawanie się pięknym położeniem miasta. Każdy, kto z tego miejsca rozejrzy się do koła, nie ma już żadnych wątpliwości co do intencji, jakie 600 lat temu zdecydowały o wyborze imienia dla miasta.

Centrum, objęte ramionami głównego koryta i odnogi Warty, stanowi niemal idealny kształt koła, którego krańców strzegą z jednej strony ruiny zamku — z drugiej zaś stary klasztor i młodsza fara z pięknym zabytkowym, tzw. brylantowym, stropem. Oba te zabytki łączą ponoć podziemne korytarze, w których, jak głosi legenda, założyciel miasta Kazimierz Wielki — po wyczerpującym „murowaniu” Polski — szukał relaksu w romantycznych spotkaniach z Esterką. Trzeci, widoczny z wieży, zabytek Koła — piętrowy drewniany spichrz, pa-

węglu krzemu, z którego produkuje się półfabrykaty tzw. proszki ściernie, z nich zaś z kolei tarcze, ośki itp., służące w przemyśle metalowym do obróbki.

Nie na tych oczywiście dwu wspomnianych obiektach kończą się przemysłowe ambicje Koła. Wkrótce powstanie tu również fabryka mleka skondensowanego i fabryka sody kaustycznej a młodzież, dla której już dzisiaj otwiera się związane z miejscowymi gałęziami przemysłu, oddziały w szkołach zawodowych, na pewno nie będzie narzekać na kłopoty z zatrudnieniem.

Na absolwentów 66 szkół podstawowych powiatu kolskiego czeka już dziś 5 liceów ogólnokształcących, Technikum Ekonomiczne, z nową klasą, kształcąca pracowników średniego nadzoru technicznego, Szkoła Zawodowa, mająca dać specjalistów Fabryce Materiałów Ściernych, Zasadnicza Szkoła Zawodowa i Handlowa oraz dwie Szkoły Rolnicze. W najbliższej przyszłości otwarte zostaną również, ZS Metalowa, ZS Ceramika, ZS Techniczna i ZS Ceramiki Szklarskiej.

Miejscowi działacze oświatowi z dumą mówią dziś o tej dziedzinie życia, w której Koło nie pozwoliło się ubiec innym powiatom, mimo niesprzyjającej atmosfery zastój gospodarczego.

Ojcowie miasta, którzy na dzień urodzin Koła zdążyli z renowacją 74 budynków i zabytkowego Ratusza, z uporządkowaniem skwerów, wyłożeniem nowych nawierzchni wie lu ulic i jarzeniowym ich oświetleniem, którzy zmobilizowali całe społeczeństwo do ogromnej, bezinteresownej pomocy, przeliczonej na 800 tysięcy złotych — mają dziś jeden poważny kłopot. Nie udało się mianowicie „rozruch” w kulturze, któremu ciągle stoi na przeszkodzie brak podstawowego zaplecza lokalowego.

Mimo długotrwałych zabiegów i przekonujących argumentów nie udało się „wyczerpać” nawet fundamentów pod siedzibę muz. Stanął jednak na czas Rolniczy Dom Towarowy, pełniący również funkcję biurowca, stanęła nowoczesna szkoła podstawowa, piękny gmach szpitalny, 13 nowych bloków mieszkalnych, lecznica dla zwierząt; wyrosła też nad Wartą przystań i boisko sportowe.

Zresztą, po co wyliczać. Kiedy w uroczyste dziesięć „Dni Koła” zawrzecie już znajomość z Zespołem „Wielkopolska” i z teatrami: kaliskim, gnieźnieńskim oraz łódzkim, z zespołami regionalnymi i harscerskimi, kiedy wysłuchacie poważnych odczytów o historii Ziemi Kolskiej i obejrzyjecie imponującą wystawę historyczną a potem przemysłową — pójście na pewno na spacer. I wtedy zobaczycie, że to już nie to samo miasto, które znać ze wspomnień lub z... niesłyszanych o nim. Raz do Koła trzeba przyjechać.

WANDA CHILA

Nowa szkoła podstawowa

Fot. (2) — K. Przychodzki



Widok z wieży Ratusza

miatający również czasy kazi-mierzowskie, świadczy o gospodarczych tradycjach miasta, które i dzisiaj stawia nie tylko na swe malownicze położenie.

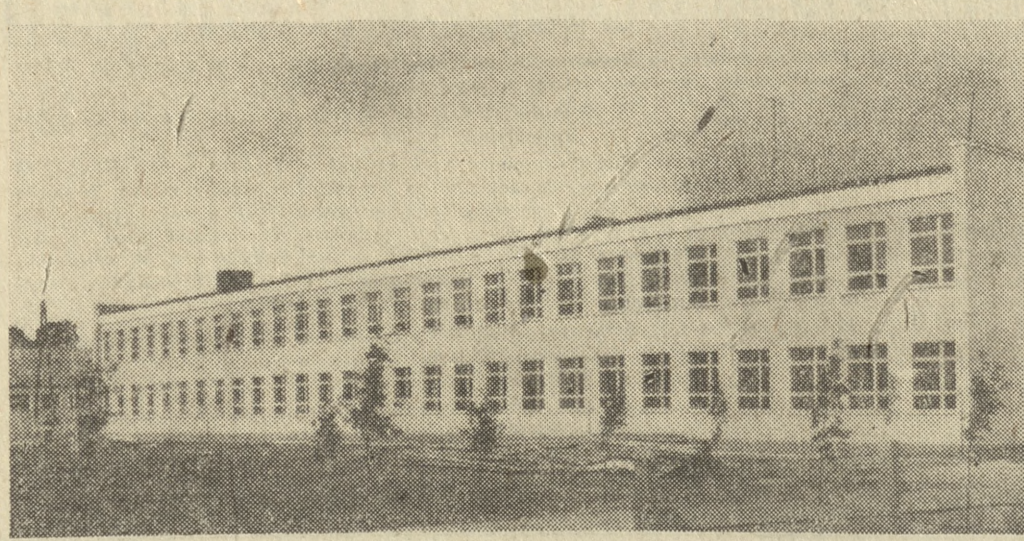
Dzisiaj, z tejże samej ratuszowej wieży rozlegnie się hejnał, który obwieści mieszkańcom i gościom Koła sześćsetny dzień urodzin miasta. Herold, odziany w historyczne szaty, ogłosi czas zabaw i cieszenia oczu nowościami — przybyłym, miejscowym zaś czas zasłużonego odpoczynku po trudach przygotowań do uroczystości. Zainteresowani wiedzą najlepiej, że były to trudy niemałe. Było co „odrabiać” w Kole.

Miasto, choć legitymujące się szacowną metryką, wystawioną przez króla Kazimierza Wielkiego i dające przez kilka wieków gościnę sejmom generalnym — niewiele miało do powiedzenia w dziejach współczesnych. Tu wprawdzie w 1433 roku zapadła uchwała o wyprawie na Krzyżaków, tu w 1450 roku Kazimierz Jagiellończyk przyjmował, prosząc o opiekę delegację Związku Jaszczurczego, tu jeszcze w 1716 roku odbył się sejm — ale na tym już i koniec kolskiej świetności. Na karty historii ma odtąd imię miasta wracać tylko dla upamiętnienia narodowych bojów i katastrof dziejowych. Zniszczenie Koła zapoczątkowały wojny szwedzkie, a dokonały wojska hitlerowskie, bombardując miasto w 1939 roku i grzebiąc pod ruinami przeszło 300 osób, zaś w 1945 roku obierając tu punkt oporu, o który walki trwały dwa dni. O bohater-skiej przeszłości Koła świadczy odbudowywany dziś nad Wartą a zniszczony przez Niemców pomnik powstańców z 1863 roku. Wkrótce zaś świadczyć będzie również pomnik wzniesiony bezimennym żołnierzom radzieckim, którzy przynieśli miastu wolność.

Współczesne kroniki notują już fakty może mniej świetne od królewskich obrad, ale za to dające mia-

westycje w niewielkich zakładach porcelitu, które już teraz zaczynają zaspakajać nie tylko potrzeby krajowe lecz również eksportowe, dla ośmiu krajów Bliskiego Wschodu. Kolskie zakłady nastawiają się dziś na produkcję najnowocześniejszych urządzeń sanitarnych, sięgają po nowe wzory np. umywalk, próbując produkcji szklanej kolorowej. Zamierzają również w najbliższej przyszłości zastąpić całkowicie sprowadzany dotąd z Jugosławii surowiec mineralny krajowymi.

Podobne próby wykorzystania okolicznych zasobów mineralnych podejmuje budująca się Fabryka Materiałów i Wyrobów Ściernych. Obecnie dysponuje ona własnym, nowoczesnym hotelem dla pracowników i kilkoma blokami mieszkalnymi w budowie. Budowa obiektów przemysłowych rozpocznie się w przyszłym roku. Kiedy obiekt ten będzie już gotowy — a zgodnie z planem pierwszą produkcję ma dać w 1965 roku — zatrudni on 2000 pracowników, w tym 300 inżynierów i techników, obejmie obszar 30 ha i stanie się jedynym tego rodzaju zakładem w Polsce. Żeby zaś i laik zrozumiał, jakie to cenne produkty opuszczać będą kolską fabrykę — dyrekcja cierpliwie tłumaczy, demonstrując blizujące, piękne niemal jak biżuteria, czarne i zielone „kamyki”: oto



MAGAZYN

OGRZEWANA RZĘKA

Skuta przez około pół roku lodem wielką, syberyjską rzeką Irtysz, będzie w przyszłości „podgrzewana wodą” z podziemnego źródła o temperaturze 90°C. Okres żegluga znacznie się więc przedłuży.

W WIELKIEJ RODZINIE

Wśród blisko 500 mln. osób, zrębowanych w różnych organizacjach spółdzielczych na całym świecie, ważną rolę odgrywała tego typu placówki w Polsce. Zrzeszają one m. in. blisko 9,5 mln. członków, skupiają około 70 proc. plodów rolnych i partycypują w 50 proc. w obrotach detalicznych kraju.

HODOWLA BEZ ZIEMI

Krakowska Fabryka Super-tomasyny „Bonarka”, opracowała specjalny preparat „Hydroponika”, który — jak wszystko wskazuje — może częściowo zapewnić hodowlę warzyw i kwiatów nawet bez ziemi, i to przy znacznie wyższych plonach, a niższych kosztach.

Dotychczasowe wyniki wskazują, że w przyszłości będzie można rozpuścić po 1,5 kg tego preparatu w tonie wody, rozlać ją do zbiornika, na którym umieścić siatkę z tkaniny, wypełnionej mieszaną żużli i torfu, aby rośliny miały w czym zawiązać korzenie, a potem tylko stale dolewać co tydzień wspomniany roztwór według opracowanych metod.

PIJANE RYBY

Francuzi dumni są m. in. ze specjalnie preparowanych kąpiel alkoholiowych, po których ryby zasypiają na dłuższy okres, z powodzeniem znoszą wielodniową podróż w wagonach i są z powrotem rzeźkie po wrzuceniu ich do wody.

Wszystko dla oszczędnych

Co warto wiedzieć o książeczkach PKO

Zbliża się październik — tradycyjny miesiąc oszczędności. W związku z tym — zgodnie zresztą z życzeniami Czytelników — warto przypomnieć o rodzajach książeczek Powszechnej Kasy Oszczędności. Omówiliśmy niedawno książeczki samochodowe. Przypominamy, że wszystkie książeczki założone do końca czerwca br. wezmą udział w losowaniu 25 samochodów, które odbędą się w październiku br. Natomiast posiadacze książeczek założonych do końca września mają szansę wygrania samochodu w losowaniu styczniowym. (1963).

Dzisiaj omówimy trzy rodzaje książeczek oszczędnościowych: obiegowe, premialne nagrodami pieniężnymi oraz tzw. umiejscowione.

• Wkłady na książeczkach obiegowych, najczęściej używanych, oprocentowane są na 3 proc. w stosunku rocznym. Wysokość wkładu jest nieograniczona, najmniejsza suma jaką należy wpłacić by założyć taką książeczkę wynosi 5 zł. Zakładać je można we wszystkich placówkach PKO i urzędach pocztowych.

• Książeczki premialne nagrodami pieniężnymi również należą do grupy tzw. obiegowych. Górna granica przeciętnego wkładu wynosi 10 tysięcy zł. Na każdy tysiąc książeczek wylosowuje się co kwartał 15 premii pieniężnych: 12 w wysokości 50 proc. przeciętnego kwartalnego wkładu, 2 w wysokości 100 proc. i 1 w wysokości 200 proc. Jeżeli ktoś posiada książeczkę, na której prze-

Przed Dniem Kolejarza

Na żelaznych szlakach

Kolejarska brać przygotowuje się do swego święta, które w najbliższą niedzielę obchodzone będzie raz dziesiąty. „Dzień Kolejarza” to okazja do różnych podsumowań. Warto więc przypomnieć, że w obniżeniu wskaźnika wypadków kolejowych; w porównaniu do roku ubiegłego było ich mniej o 45 proc.; że plan przewozu podróży za pierwsze półrocze wykonano w 110 proc. — przewożąc pociągami o 850 tys. więcej pasażerów niż w analogicznym okresie zeszłego roku, a plan załadunku wagonów towarowych zrealizowano w 100,6 procentach.

Wśród kolejarzy okręgu poznańskiego szeroko rozwija się ruch racjonalizatorski i współzawodnictwo pracy. W tym roku do współzawodnictwa przystąpiło ponad 66 tysięcy pracowników z 778 jednostek PKP i zakładów naprawczych. W okręgu istnieje najwięcej w kraju brigad pracy socjalistycznej (480), a sami tylko maszyniści parowozowni naszego okręgu postanowili zaoszczędzić w br. 1.700 ton węgla.

Warto także nadmienić, że w ramach przygotowań kolejarzy do V Kongresu Związków Zawodowych obok współzawodnictwa i czynów społecznych — rozwija się także szeroka kampania kulturalno-oświatowa.

We wszystkich jednostkach PKP organizowane są m. in. aktualne konkursy „zgaduj-zgaduli”, poświęcone tematycznie sprawom bhp w kolejniwie. Znaczenie żywszą działalność rozwijają Domy Kultury Kolejarskie — np. w Ostrowie, Pile, Zbąszynku i Lesznie. Ponad 2 tysiące osób zrzeszają zespoły artystyczne kolejarzy. A jest tych zespołów niemało: 10 orkiestr dętych, 10 chórow, 20 zespołów jazzowych, 4 kwartety wokalne, 5 orkiestr mandolinistów, 10 zespołów tanecznych.

W 21 klubach sportowych, posiadających wiele sekcji, czynnie uprawia sport ponad 6 tys. kolejarzy. W tym roku jubileusz 50-lecia obchodzi KKS — Polonia Leszno, a 40-lecia poznański Lech.

W Dyrekcji OKP i w oddziałach Zw. Zaw. Kolejarzy —

wiele uwagi poświęca się sprawom socjalnym pracowników. Na węzłach poprawiły się znacznie warunki pracy i wypoczynku. Przebudowano i wyposażono szereg stołówek. Rozwija się spółdzielczość mieszkaniowa.

W ciągu ostatnich dwóch lat w samym tylko Poznaniu nowe mieszkania spółdzielcze otrzymało przeszło 200 rodzin, a dalsze 40 otrzyma je do końca 1965 roku. Sieć punktów kolonijnych zwiększyła się w br. do 28 a z wypoczynku w pięknych miejscowościach korzystało 7 tys. dzieci. W czasach rodzinnych PKP m. in. w ośrodku sierakowskim korzystało natomiast około 10 tys. osób.

Kolejarze okręgu poznańskiego przygotowują się obecnie do nowych zadań w okresie przewozów jesiennych i dalszej modernizacji węzłów PKP. Postęp techniczny wkłada również do warsztatów kolejowych, na odcinku robot kolejowych i na małe stacje. Rola niektórych wzrosła po zakończeniu elektryfikacji linii kolejowej Poznań — Warszawa. Na wielu trasach trwa wymiana drewnianych podkładów kolejowych na strunobetonowe — mocniejsze i trwalsze.

Szybki kontakt ze stacjami ułatwia nowoczesna, zaautomatyzowana dyspozytornia — oddana niedawno do użytku w Poznaniu.

W tym prawdziwym sztabie operacyjnym PKP, kierując się ruchem pociągów, sprawdza regularność ich przebiegu, interweniuje w razie awarii. Trudny egzamin czeka kolejarzy w jesiennej kampanii przewozów. Setki tysięcy ton ziemniaków, buraków, cukrowych itp. wędrówką będzie do różnych miejscowości. W tym roku kolejarzy poznańskich DOKP przewozić o 5 mln. ton więcej towarów niż jesienią ub. roku.

Przed „Dniem Kolejarza”, wielotysięcznej rzeszy pracowników PKP, życzymy dalszych sukcesów w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy.

J. L.



Kolejna edycja Wydawnictwa Poznańskiego, wydana z niezwykłą pieczołowitością, co nie czyni jej udziałem prac naukowych — to „Literackie przystanki nad Wartą”, zbiór rozpraw pod redakcją Zygmunta Szewykowski (s. 420, c. 60 zł). Poznańscy badacze z dawną mieli ambicję wyrażania odrębności kulturowej Wielkopolski i oto obecnie staje się one ciałem dzięki grupie literaturoznawców wokół Katedry literatury polskiej UAM. W tym nym tomie znajdujemy opisano literackie przystanki w Wielkopolsce Józefa Wybińskiego, Adama Ursyna Niemcewicza, Zygmunta Mickiewicza, Józefa Bohdana Szewyńskiego, Juliusza Słowackiego, Wincentyna Goszczyńskiego, Włodzisława Zmichowskiego, Romana Kamilę Norwidę, Romana Zmorskiego, Teofila Lenartowicza, Karola Balińskiego, Władysława Srokomy, Jadwigi Łuszczyńskiej.

Niemniej pięknie, stwarzając prawdziwie bibliofilską pozycję, wydano Norberta Karasiewicza „Międzynarodowe Konkursy Skrzypcowe imienia Henryka Wieniawskiego, 1935, 1952, 1957” (s. 108, c. 15 zł, opr. pl.). Treść tej pozycji zawodzi jednak czytelnika, gdyż nie znajduje nawet pełnego życiorysu i sylwetki twórczej Henryka Wieniawskiego. Zawarcie nie może w kilku zdaniach nie może oczywiście zadowolić. Książka jest w rzeczywistości sprawozdaniem z trzech imprez konkursowych i jako taka spełnia jasne zadanie, zwłaszcza, że ukaże się w samą porę — w niedługim czasie przed IV Konkurs Skrzypcowym.

Toż samo wydawnictwo przekazało też do rąk czytelników wielkim nakładzie (20 tys. egz.) tom opowiadań R. I. Stevensona pt. „Pawilon na torfowisku” (s. 141, c. 10 zł). Pójdzie jak woda!

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych w Poznaniu, ul. Górczyńska 38 — przyjmą do pracy: technikę gospodarki narzędziowej (kobieta), jednego inżyniera-konstruktora. Omówienie warunków pracy i płacy w Dziale Kadr. K8552

Asystenta projektanta i pomoc techniczną do pracowni mechanicznej przyjmie zaraz **Wojevodzkie Biuro Projektów w Poznaniu, ulica 23 Lutego 20.** 18274g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Baza i Warsztaty w Poznaniu, ul. Drużbickiego — dzielnica Podolany — zatrudni natychmiast do pracy w Poznaniu pracowników miejscowych ewentualnie dojeżdżających do 20 km o następujących specjalnościach:

1. jednego księgowego;
2. ślusarzy maszynowych wykwalifikowanych względnie przyuczonych;
3. monterów samochodowych wykwalifikowanych;

4. blacharza samochodowego;
5. kierowców z I i III kat.;

6. robotników za- i wyładunkowych;
7. uczniów w zawodzie ślusarza i blacharza.

Warunki płacy zgodnie z obowiązującym układem zbiorowym pracy pracowników Zw. Zaw. Transportowców i Drogowców w zależności od posiadanych kwalifikacji i stażu pracy w zawodzie. K8580

Polskie Koleje Państwowe przyjmą natychmiast pracowników fizycznych w wieku od 18 lat do wykonywania czynności manewrowych, hamulcowych; robotników i strażników SOK oraz pracowników z wykształceniem średnim na dyżurnych ruchu. Warunki płacy i pracy do omówienia w Oddziale Przewozów — ulica Chłudoby 10, pokój 105. K8635

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich „Hydrobudowa 9” przyjmie do pracy na budowach w Poznaniu, w Turku i w Koninie murarzy, monterów wodno-kan., zbrojarzy, spawaczy, elektryków przynajmniej z III grupy BHP, oraz robotników niewykwalifikowanych do prac ziemnych. Robotnicy otrzymują odzież i obuwie robocze. Wynagrodzenie oraz pozostałe świadczenia zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia w Poznaniu, ul. Świętosławska 12, oraz kierownictwa robót w Turku, Szosa Kolska 15 i w Koninie, ulica Nadbrzeżna. K8622

Zakład Doskonalenia Zawodowego — Ośrodek Szkolenia Warsztatowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 przyjmie do pracy wybiorczą na półwzględnie cały etat. Warunki pracy do omówienia w Ośrodku Zakładu. K8729

Miejskie Przedsiębiorstwo Autobusowe zatrudni natychmiast kierowców z I, II i III kat. prawa jazdy. Kierowcy z III kat. prawa jazdy, posiadający „A” oraz przebiegiem 25 tys. km kierowani zostaną na kurs podwyższający kwalifikacje na II kat. prawa jazdy. Ponadto przyjmujemy wykwalifikowanych elektryków samochodowych i monterów podwoziowych. Miejscowym zapewniamy hotel po uprzednim listowym porozumieniu się z nami. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Zgłaszać się należy: Dział Kadr M. P. A. — Warszawa, ul. Przyokopowa 28, pokój nr 39 w godz. od 8—13, a we wtorki i piątki w godz. od 15—18. K8663

†
Dnia 5 września 1962 r. zmarła nagle, moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, córka, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 29, sp.

Teresa Modrzejewska
z domu Einbacher

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm., o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w niedzielę, 9 bm., o godzinie 8.30 w kościele św. Wojciecha.

W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINĄ
Poznań, Szelągowska 57. 18362g

†
W dniu 5 września 1962 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nigdy niezapomniany ojciec, syn, brat, szwagier, teść, dziadek i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Teofil Teclaw
MISTRZ RZEZNIKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 9 września br., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

W ciężkim smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIĘCIOWIE I RODZINA
Poznań, ulica Kowalska 17.

†
Dnia 5 września 1962 r. zmarł nasz wzorowy, sumienny i obowiązkowy pracownik oraz oddany i serdeczny kolega

Edward Gabryelski

kierownik sklepu, członek egzekutywy POP i Rady Zakładowej.

Pamięć o Nim pozostanie na długo w sercach naszych.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 września br., o godzinie 14.45 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY

MIEJSKIEGO HANDLU MIĘSEM W POZNANIU.

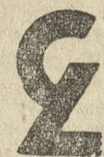
„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączą wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89, 611-21 w 13, 15, 21. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady

Graficzne Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-14

TYLKO
TLENOL

BLOK PIORACY
IDEALNIE WYBIELA
NIE NISZCZY BIELIZNY

DO NABYCIA:



WE WSZYSTKICH SKLEPACH
MYDLARSKICH M. H. D.

C. W. U. „LIBELLA” Sp. z o. o.
WARSZAWA, ul. Mokotowska 45

K8631

Zakłady Mięsne - Rzeźnia w Poznaniu — przyjmą jeszcze kandydatów na uczniów w zawodzie rzeźniczo-masarskim. Kandydat winien posiadać ukończonych 7 kl. szkoły podstawowej. Nauka trwa 3 lata. Po ukończeniu nauki Zakłady zapewniają pracę. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny Zakładów Mięsnych — Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111, w godz. od 8—15. Zakłady nie dysponują zakwaterowaniem. K8648

Praca

Gospoia albo pomoc domowa potrzebna. Może być z prowincji. Daskiewicz, Ratajczaka 40 m. 5. 18035g

Fryzjerka młodsza potrzebna na stałe. Poznań, Chociszewskiego 21. 17871g

Potrzebna pomoc domowa, szczególnie do opieki nad dzieckiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17880g.

Potrzebna pomoc domowa w średnim wieku, czysta i uczciwa do Warszawy od 1 października. Warunki dobre. Zgłoszenia: Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 11 m. 38. Błusiewicz. K8940

Pomoc dochodząca do dwójki dzieci potrzebna. Poznań, Zeylanda 7 m. 6. 17873g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 17514g

Uczę gry fortepianowej — akordeonowej dzieci w wieku przedszkolnym oraz starszych. Lekcje w domu ucznia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17833g.

Kupno

Dźwigary budowlane profil 16 kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17401g.

W pierwszą rocznicę śmierci ukochanego meża i ojca, sp.

Stanisława Kęblowskiego

odprawione zostaną msze św. w kościele O.O. Zmartwychwstańców, przy ul. Dąbrowskiej, w niedzielę, dnia 9 bm., o godz. 10 i w poniedziałek, dnia 10 bm., o godz. 7.30, o czym zawiadamia

ZONA Z SYNEM
17889g

†
Dnia 5 września 1962 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nigdy niezapomniany ojciec, syn, brat, szwagier, teść, dziadek i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

Teofil Teclaw
MISTRZ RZEZNIKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 9 września br., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

W ciężkim smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIĘCIOWIE I RODZINA
Poznań, ulica Kowalska 17.

†
Dnia 5 września 1962 r. zmarł nasz wzorowy, sumienny i obowiązkowy pracownik oraz oddany i serdeczny kolega

Edward Gabryelski

kierownik sklepu, członek egzekutywy POP i Rady Zakładowej.

Pamięć o Nim pozostanie na długo w sercach naszych.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 września br., o godzinie 14.45 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY

MIEJSKIEGO HANDLU MIĘSEM W POZNANIU.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączą wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89, 611-21 w 13, 15, 21. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady

Graficzne Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-14

Przetargi — Komunikaty

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu, ulica Świętosławska 12, ogłasza przetarg na przeprowadzenie remontu bocznicy kolejowej normalnotorowej przy ul. Bałtyckiej. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zakres remontu, termin wykonawstwa i bliższe szczegóły do uzgodnienia w Dziale Zaopatrzenia, Poznań, ul. Świętosławska nr 12. Oferty zgłaszać do dnia 15 września 1962 r. Zastrzega się prawo wyboru wykonawcy. K8738

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe w Międzyrzeczu Wlkp., Osiedle Reymonta 41, tel. 422 — zawiadamia, że postępowanie przetargowe na poruczenie robót elektryfikacyjnych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych na terenie woj. zielonogórskiego nie doszło do skutku z powodów formalnych i wobec tego Przedsiębiorstwo ogłasza ponowny przetarg na wykonanie reelektryfikacji w Państwowych Gospodarstwach Rolnych (teren woj. zielonogórskiego) z materiałów powierzonych i prosi o składanie ofert do dnia 14. IX. 1962 r. Termin zakończenia robót 28 grudnia 1962 r. Bliższych informacji udzieli Dział Ekonomiczno-Organizacyjny, tel. 422. Przetarg wyznacza się na dzień 15 września 1962 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty nadesłane w niezakończonych kopertach nie będą brały udziału w przetargu. K8718

Pokój z kuchnią w Jarocinie śródmieście zamienię na 1 pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17839g.

Korzystnie zamienię samodzielną pokój 20 m², małą kuchnię, łazienkę, c. o., 1 piętro, śródmieście na większe jednopokojowe lub dwupokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17843g.

Parcelę tanio sprzedam: Piatkowo Osiedle, Makowa 1, przy Umoltowskiej Cmentarnej. K8833

Domek jednorodzinny zabudowany 1 ha ziemi, tanio sprzedam. Edward Marek, Ostrow Wlkp., ul. Południowa 96. 16940p

„Parcelo-Willi”, Poznań, Czerwonej Armii 28, poszukuje, w Puszczykowie, wiele nieruchomości. 16977p

Wiele komfortowa, cała wolna, wyłączona z ogrodu, w Puszczykowie sprzedam okazynie. Zgłoszenia: ul. Małeckiego 21 m. 9. 17905g

Dom nowy 4 wolne pokoje, wyłączone, morga ogrodu, przy Poznaniu, 260.000 zł — dom nowy, 2 ha ziemi, duży budynek gospodarczy, odpowiednio na ogrodnictwo przy mieście fabrycznym, 180.000 zł — dom nowy, 1 morga ziemi, 150.000 zł spiesznie sprzedam: Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9. 17906g

Zguby
W czwartek zgubiono teczkę z kłarnetem. Znalazcę wynagrodzić. Piekarczy 24 m. 2. 18275g

Różne
Igiły do podnoszenia oczek najwyższej jakości polecamy. Wykonujemy naprawy igieł — maszynek. Firma „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5, telefon 422-77. 17477g

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię grzejniki żelazne c. o. nr I i IV. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17827g.

Sprzedaj

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: Brzozowski, Poznań, Czerwonej Armii 10. 14507g

Sprzedam nową przyczepkę do samochodu „Warszawa” na 15-kach. Leszczyński, ul. Średnia 9 (warsztat). 17644g

Osie z kołami 20, 16, 15 do wozów gumowych dostarcza szybko „Autometal”, Poznań — Jeżyce, Miła 17. 17716g

Sprzedam szatkownicę do krojenia kapusty na pras. Kozina, ul. Sielska 14. 17743g

Sprzedam samochód osobowy „Skoda 1101” oraz osobno części zamienne. Poznań, Logi 21 (Górczyńska). 18199g

Okazja! Sprzedam krenidę (orzecch kaukaski) z pomocnikiem. Poznań, Promienista 41. 18320g

„Syrenę” 102 nową sprzedam. Poznań, Chociszewskiego 26a m. 3. 17370p

Sprzedam kominiarza na rozbiórki, blisko Sycowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17254p.

Dywan perski (Afga) rozmiar 3.80x2.40 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17855g.

†
Dnia 6 września 1962 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi mąż i ojciec, dziadek, przeżywszy lat 76, sp.

Franciszek Liwerski
mistrz rzeźniczy

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm., o godzinie 11.45 na cmentarzu na Junikowie.

O tym zawiadamia
ZONA, CORKA, SYN, SYNOWA, ZIĘC I WNUKI
Poznań, Maszynowa 16 m. 1. 18289g

†
W dniu 7 września 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 82, sp.

Stanisław Przywecki

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 bm., o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
CORKI, ZIĘC, WNUCZKA I RODZINA
18298g

†
Dnia 6 września 1962 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść, zięć i wujek, przeżywszy lat 59, sp.

Kazimierz Nowakowski

długoletni członek Klubu Wioślarskiego 04.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 9 września br., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza w Puszczykowie.

W ciężkim smutku pogrążony
ZONA, DZIECI I RODZINA
Śrem, Poznań, Puszczykowo, Gdańsk, Działoszyn, Łódź, Toruń. 18285g

†
Dnia 6 września 1962 r. zmarła, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, nasza kochana mamusia, bratowa, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 40, sp.

Urszula Swornowska
z domu Płaczek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm., o godzinie 13 na cmentarzu w Górczyńcu.

W ciężkim smutku pogrążony
MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINĄ
Poznań, ulica Wawrzyniaka 43. 18353g

Fabryka Pomocy Naukowych w Poznaniu, ul. Międzychodzka 3/5, ogłasza przetarg na wykonanie niżej podanych prac:

- wymiana posadzki z kostki drewnianej w hali produkcyjnej w Poznaniu, przy ul. Międzychodzkiej 3/5, z materiału wykonawcy;
- przebudowę neutralizatorów ścieków w galwanizerni, na terenie fabryki w Poznaniu, przy ulicy Międzychodzkiej 3/5, z materiału wykonawcy.

Do złożenia pisemnych ofert na w. w. prace zaprasza się przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w terminie 15 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia — w sekretariacie Dyrekcji Fabryki Pomocy Naukowych w Poznaniu, ul. Międzychodzka 3/5. Informacji w tej sprawie udzieli Dział Inwestycji Fabryki — tel. 42-051 wewn. 27. Termin zakończenia robót do 31. XII. 1962 r. Zastrzegamy sobie wolny wybór oferenta. K8522

Poznańska Fabryka Wodmierzy i Gazmierzy w Poznaniu, ulica Janickiego 23/25, ogłasza przetarg na wykonanie następujących robót:

- instalacji do podziemnego zbiornika ropy na terenie fabryki;
- szaf drewnianych z szufladami szt. 2;
- regalów metalowych szt. 7;
- izolacji przeciw wilgociowej — m² 30.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja na w. w. roboty można otrzymać do wglądu w fabryce pokój nr 18. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie fabryki do dnia 14 września 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 września 1962 r., o godzinie 10 w świetlicy fabryki. K8829

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu, ul. Głogowska 131, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji c. o. i budowę kotłowni w obiekcie Zajeżdźnia trolejbusowa, Poznań, ulica Warszawska z materiałami wykonawcy. Do składania ofert zaprasza się przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 19 września br. Oferty należy składać w sekretariacie Dyrekcji. Dokumentacja do wglądu w Dziale Inwestycyjnym MPK — Poznań, Głogowska 131, pokój 66. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 września br., o godzinie 10 w Sali Konferencyjnej, przy ul. Głogowskiej 131, II piętro. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K8835

Spółdzielnia Pracy Wyrobów Szklanych w Poznaniu, ulica Przemysłowa 35, ogłasza przetarg na wykonanie urządzenia do szlifowania elementów szklanych wg posiadanych rysunków, z którymi zapoznać się można w biurze Spółdzielni codziennie rano do godz. 10. Oferty z podaniem ceny należy zgłosić w biurze Spółdzielni do dnia 15 września 1962 r. Przetarg odbędzie się w dniu 17 września 1962 r., o godzinie 8.30 w biurze Spółdzielni. Oferenci lub ich upoważnieni przedstawiciele mogą być obecni na jawnej części przetargu. Oferty składają mogą przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. K8797

Bojanowskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze Przemysłu Terenowego w Bojanowie, ulica Browarowa 1, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie do końca miesiąca października 1962 r. następujących prac:

- remont bieżący budynku adm. w Bojanowie, ul. Browarowa 1 (malowanie farbą olejową i olejną, wykonanie przepierzeń z płyt pilśniowych, wykonanie nowej instalacji siłowo-oświetleniowej, orestaurowanie budynku zewnątrz, wykonanie drobnych uzupełnień instalacji c. o.);
- naprawa i smołowanie dachów papowych w Browarze Bojanowo;
- naprawa instalacji sanitarnych w łaźni i szatniach Browaru Bojanowo oraz malowanie ścian farbą olejną;
- oczyszczenie i malowanie ca 30 szt. powierzchni czołowych tanków do piwa (podkład farby miniowej na zewnątrz farba olejna biała);
- odrestaurowanie elewacji budynku administracyjnego w BZPS Oddział Wolsztyn;
- remont 2 mieszkań służbowych przy ulicy Zwirki i Wigury w Bojanowie;
- renowacja studni wierconej w BZPS Oddział Wolsztyn;
- pobudowanie magazynu materiałów łatwopalnych w BZPS Oddział Bojanowo.

Materiał dostarczy wykonawca. Bliższych informacji udzieli Dział Techniczny BZPS. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Zastrzega się swobodny wybór oferenta względnie odstąpienie od przetargu bez podania przyczyn. K8726

†
Dnia 6 września 1962 r. zmarła, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, nasza kochana mamusia, bratowa, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 40, sp.

Urszula Swornowska
z domu Płaczek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm., o godzinie 13 na cmentarzu w Górczyńcu.

W ciężkim smutku pogrążony
MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINĄ
Poznań, ulica Wawrzyniaka 43. 18353g

Wrzesień	Imieniny
8	Nestora, Marii
sobota	
	Stońce: wsch.: g. 6.13 zach.: g. 19.27

Teatry

KALISZ — „Akademia WSK”;
GNIEZNO — „Grube ryby”;

Kina

CHODZIEZ — Ceramika: „Nie-
wysłany list”; Notec: „Grą, zwa-
na miłością”; CZARNKÓW —
„Dom w dzielnicy willowej”;
GNIEZNO — Lech: „Melonik i
muzy”; Polonia: „Praczi z Por-
tugali”; GOSTYN — „Katastro-
fa”; JAROCIN — „Zbroja Adama”;
KALISZ — Kosmos: „Mój stary”;
Stylowe: „Słuby kawalerskie”;
Wolność: „Kanał”; KEPNO —
„Rozstanie”; KOŁO — „Dom bez
okien”; KONIN — Energetyk:
„Bestia”; Górniki: „I ty zostaniesz
Indianinem”; KOSCIAN — „Jutro
premiera”; KROTOSZYN — „Ni-
kodem Dyzma”; LESZNO — „Mi-
łość w górach”; MIĘDZYCHÓD —
„Wyrok”; NOWY — Tomiś: „A-
wantura o Basie”; OBORNIKI —
„Ostroń”; YETI — OSTROW —
„Jadą goście, jadą”; OSTRZE-
SZÓW — „Dziś w nocy umrze
miasto”; PIŁA — Iskra: „Koloro-
we melodie”; Milenium: nie-
czynne; PLESZEW — „Skarb”;
RAWICZ — „Dziwoty krag”;
SŁUPCA — „Kłeska”; SREM —
„Mezaliński”; SRODA — „Statek
z dynamitem”; SZAMOTULY —
„Mezaliński”; TRZCIANKA — „U-
lica Graniczna”; TUREK — „Ma-
tka Joanna od Aniołów”; WĄGRO-
WIEC — „Zegnajcie gołębie”;
WOLSZTYN — „Drugi człowiek”;
WRZEŚNIA — „Spóźnieni przecho-
dnie”;

Radio

WARSZAWA I: 7.45 — „Dla
dzieci”; 8.50 — Rozmowy prawne;
9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Kon-
cert w wykonaniu orkiestry Roz-
głośni Wrocławskiej PR; 10 —
Mówi technika; 10.10 — Tematy-
ka baśniowa w muzyce; 11 — Ta-
nec i piosenka; 11.50 — Z cyklu:
„Rodzice a dziecko”; 12.15 — Rol-
niczy kwadrans; 12.30 — „Ubez-
pieczenie o wsi — wieś o ubez-
pieczeniu”; 12.45 — „Na swoj-
ską nutę”; 13 — „Przygody, po-
droże, egzotyka”; 13.20 — Kon-
cert rozrywkowy; 13.50 — Eks-
centryczne melodie; 14 — Zagad-
ka literacka; 14.30 — Piękne gło-
sy; 15.50 — Mój program na an-
tenie; 16.20 — Przegląd i poglą-
dy; 16.40 — Muz. bułgarska; 17.05 —
Z życia ZSRR; 17.35 — Muzyka
ludowa; 18 — Nasz Galup; 18.20 —
Publicystyka międzynarodowa;
18.30 — Kabarek reklamowy;
18.50 — Polska muzyka; 19.05 —
Wędrowni muz.; 20.26 — Sport;
20.30 — „Co ty na to?” nr 5; 22 —
Mel. tan.; 22.30 — Dobry wieczór,
srebrny ekran; 23 — Ostatnie
wiadomości; 23.10 — Tydzień mu-
zyki bułgarskiej;
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15,
17, 20.

POZNAN: 7.50 — Koncert dla
wczasowców; 9.25 — „Co przy-
noszą nowe „Problemy”; 9.40 —
Koncert estradowy; 10.30 — Woj-
sko Polskie w służbie narodu; 11 —
Koncert chopinowski; 11.30 —
Ludomir Różycki: Fragmenty z
baletu „Pan Twardowski”; 12.50 —
Aud. aktualna; 13.10 — Aud.
literacka; 13.45 — „Złote mel.”;
14.45 — „Z notatnika reportera”;
15 — Orkiestra symfon.; 15.30 —
Dla dzieci; 16.25 — Przegląd spor-
towy; 17.40 — „Obrabiarki” — po-
ważny czynnik wielkopolskiego
eksportu — audycja K. Łącznego;
18 — Na fall mel.; 18.35 — Fel.
M. Jorsta; 18.45 — Fel. kultural-
ny B. Koguta; 19.30 — „Matysia-
kowie”; 20 — Koncert Orkiestry
PR w Krakowie; 20.40 — Gra
Kwintet J. Miliana; 21.27 — Sport;
21.40 — Muzyka; 22 — Zespół Dzie-
wiątki; 22.45 — Muzyka taneczna;
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 16, 18.30, 19.05, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka;
7.50 — Strauss — Opowieści La-
sku Wiedeńskiego; 8.15 — Muz.
dla wszystkich; 9.05 — Fala 56;
9.20 — Antonio Vivaldi: Koncert
na skrzypce i orkiestrę smyczko-
wą A-moll, nr 6 z cyklu: „L'estro
Armonico”; op. 3; 9.30 — Maga-
zyn Wojskowy; 9.50 — Transmi-
sja z Centralnych Dożynków ze Sta-
dionu Dziesięciolecia; 12.10 — Pol.
mel. ludowe; 12.30 — Gra Polska
Kapela; 12.55 — Zielony magazyn;
13.10 — Koncert zyczeń; 14.30 —
„W Jezioranach”; 15 — Tropami
ludzi i pieśni; 16.05 — Przegląd
wydarzeń międzynarodow.; 16.20
Festiwal słuchow. Rozgłośni Woj.
PR; 17.21 — Muzyka taneczna;
18.30 — „Wspomnij mnie”; 19.05 —
Przy muzyce o sporcie; 20.26 —
Sport; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 —
Niedzielne wieczory muz.; 22 —
Gra Orkiestra/Tan. PR; 22.40 —
„Piękno znieczucia”; 23.10 — Ty-
dzień muzyki bułgarskiej;
Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 20, 23.

NIEDZIELA

POZNAN: 7.51 — Koncert Ma-
łej Orkiestry Dętej p. dyr. Hen-

Jesienna ofensywa handlu wiejskiego

6 i 7 września w sali Izby
Rzemieślniczej w Poznaniu
odbyła się pierwsza, organizo-
wana przez Zakład Handlu
WZGS, giełda odzieżowa. Od-
tąd dwukrotnie w roku, u pro-
gu sezonu wiosennego i zimo-
wego WZGS będzie oferował
swoim sklepom detalicznym
pełny wybór towarów. Podob-
ne giełdy odbywają się w po-
zostałych 4 hurtowniach
WZGS-u. W ten sposób po
raz pierwszy kierownicy skle-
pów mogą zobaczyć cały asor-
tyment bez specjalnych wycie-
czek po osobnych magazy-
nach. Nic więc dziwnego, że
zainteresowanie giełdą jest
ogromne. Nie zabrakło rów-
nież na niej przedstawicieli
MHD, PDT i Domu Dziecka,
którzy dokonali również za-
kupów.

DZIECI NA PLANIE

Na estetycznie urządzonych
stoiskach mogliśmy się prze-
konać, w których asortymen-
tach sklepy mogą być zaopa-
trzone w pełni, a w których
nastąpią niedobory.

Po raz pierwszy na serio po-
myślano o potrzebach dzieci.
Rodzice ich chyba nie będą
narzekać. Przygotowano dużo
i ładnych ubiorów: piaseczy-
ków z futerkami, ubranek w
różnych wielkościach i kolo-

ryka Bełmekka; 8.10 — Z piosen-
ką i gawędą... — autor St. Ku-
biak; 8.50 — Koncert solistów; 9.50 —
Transmisja z Centralnych Do-
żynków; 12.10 — Koncert Chóru
Chłopięcego i Męskiego PFP p. d.
Stefana Stulgrosza; 12.30 — Aud.
poetycka; 12.50 — Muz. popular-
na; 13.10 — „Spisek Cingo Marsa”;
aud. w oprac. Wandy Mitner; 13.30 —
„Wila wianek z ziela”; ludowa
poezja bułgarska; 14 —
Koncert zyczeń; 14.58 — „Kozioł-
ki”; 15 — Dla dzieci; 16.30 — Kon-
cert chopinowski; 17.05 — Publi-
cystyka międzynarodowa; 17.15 —
„Tydzień Muzyki Bułgarskiej”;
17.30 — „Podwieczorek przy mi-
krofonie”; 19 — Festiwal słuchow.
Rozgł. Woj. PR; 19.50 — Wiąz-
anka mel.; 20 — Rewia piosenek;
20.31 — „Koziołki”; 20.32 — Spra-
wowanie dźwięk. z jubileuszowego
mecz piłkarskiego „Lech”
Poznań — ŁKS Łódź; 22 — Sport;
22.30 — Muzyka dla panów w me-
lonikach; 23 — Muz. tan.;
Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05,
17, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAN: 17.25 — Program dnia
(lok.); 17.30 — „Kajtuś rozmawia
z dziećmi” (lok.); 17.45 — Film
fab. prod. radz. „Uczennica
Ia” (lok.); 19 — Polska Kronika
Filmowa (W-wa); 19.10 — Film z
serii: „Opowieści z nad rzeki”
(W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa);
20 — Magazyn aktualności film.
„Klasy” (Łódź); 20.35 — Film fab.
prod. USA — „Casablanca” — od
lat 16 (lok.); 22.30 — Ostatnie wi-
adomości (W-wa); 22.35 — Progr.
rozrywk. „Mielimy wtedy po 16
lat” (W-wa, (Telerecording);

KATOWICE: 10 — „Samolot od-
latuje o 9” — film fab. (radz.);
od lat 12; 18.40 — „Wujcio Adas
i Kajtuś”; 20.35 — „Samolot od-
latuje o 9”;

WARSZAWA: 17.40 — Program
dnia; 17.45 — „Jehej króla mórz”
— film fab. (radz.); 19 — PKF;
19.10 — „Wieczorynka” („Opowie-
ści nad rzeką”); 19.30 — Dzien-
nik Telewizyjny; 20 — „Klasy”;
20.35 — „Życie Emila Zoli” — film
fab. (USA), od lat 16; 22.30 — O-
statnie wiadomości; 22.35 — „Mie-
limy wtedy po 16 lat” — mu-
zyczny program rozrywkowy (te-
lerecording). Reż. — J. Dobrowol-
ski. Oprac. muz. — A. Markie-
wicz. Scenogr. — F. Starowicz.
Wykonawcy: E. Czyżewska,
H. Dziewięcka, B. Krafftówna, T.
Mikołajczuk, B. Rylska, M. Cze-
chowicz, J. Kobuski, J. Ma-
górski, J. Nowak, B. Pawlik.

NIEDZIELA

9.50 — Centralne Dożynki —
spraw. ze Stadionu X-lecia (War-
szawa); 13.50 — Film: „W krainie
Disneya”; 14.30 — „Dwaj przyjaciele”
(lok.); 14.40 — Film z serii: „Mój
koń” (lok.); 15.05 — Wyniki loso-
wania „Koziołków” (lok.); 15.10 —
Polska Kronika Filmowa (War-
szawa); 15.20 — Koncert rewele-
sów zespołu „Szacha” (W-wa);
15.50 — Widow. dla dzieci: „Ko-
lekcja kolekcjonerów” (W-wa);
16.20 — Występ zespołu studen-
ckiego teatru satyryków z Łodzi —
„Cytryna” (Łódź); 17 — Sprawo-
zanie sportowe (W-wa); 18.45 —
Teleturizm: „Iliada i Odyseja”
(W-wa); 19.45 — Dziennik telewi-
zyjny (W-wa); 20.15 — Sportowa
Niedziela (W-wa); 20.45 — Film
fab. prod. angielskiej: „Kobieta
bez skazy”, od lat 16 (lok.); 22.15 —
Niedziela Sportowa Wielkopols-
ki (lok.).

rach, sweterków tak bardzo
poszukiwanych. Może jeszcze
w niedostatecznej ilości, bo
już wykupiono je pierwszego
dnia. Niemniej, jest to zwi-
astun, że przemysł kluczowy i
spółdzielczości pracy, których
towary wystawia giełda, za-
brał się i za tę dziedzinę, do-
trzymując dałego na Wiosen-
nych Targach słowa.

NAPRZECIW GUSTOM

W niemiejszym wyborze
przedstawiła giełda asor-
tyment ciężkiej odzieży mę-
skiej. W tej chwili najwięk-
szy popyt znajdują u odbior-
ców tanie piaseczki i ubrania.
Te zostały sprzedane już w
pierwszym dniu. Z wzorów w
dalszym ciągu cieszą się po-
wodzeniem tradycyjne grana-
ty i czerń, dwurzędowe. To
samo dotyczy kobiet. Jaskrawe
nowoczesne wzory palt nie
cieszą się popytem. Najchę-
tniej zaopatrzeniowcy kupują
czarne i szare jesionki.

Większość zaopatrzeniow-
ców z bielizny męskiej wy-
biera koszule „Wólcanki” i
wytwórnice ze Zbąszynia. Na-
turalnie ze sztywnym kołnier-
zykiem. Jest też wybór dzia-
niny i damskiej bielizny jed-
wabnej.

TRADYCYJNY NIEDOBÓR

Jedną rzecz rzuca się w oczy
na giełdzie: to brak ubrań dla
chłopców w wieku od 12 do 17
lat. Nie po raz pierwszy o tym
piszemy. Kilkakrotnie postu-
lowaliśmy już potrzebę pro-
dukowania ładnych i tanich
ubrań w cenie do 600 zł. Nie-
stety, przemysł jakby zapom-
niał, że w kraju żyją obywa-
tele i w tym wieku. Tuma-
czenie, że nie ma odpowied-
nych materiałów jakoś nie tra-

Pokrótce o handlu

W Strzałkowie (pow. Słup-
ca) tamtejsza GS rozpoczęła
budowę nowej bazy gospodar-
czej, w której znajdą się po-
mieszczenia dla magazynów
gospodarczych i domu handlo-
wego z piękną salą restaura-
cyjną oraz nowoczesną kawi-
arnią. Zakończenie budowy
nastąpi w 1994 roku.

PZGS Słupca uruchomił
punkt usług budowlano-re-
montowych. Będzie on zaspo-
kajał potrzeby inwestycyjne
spółdzielni w powiecie.

W Ostrowie tamtejszy GS
doczekał się wreszcie nowej
piekarni, która wkrótce zo-
stanie oddana do użytku.
Dotychczas chleb dowożono
tam ze Słupcy (odległość
21 km). Nową piekarnię i
sklep spożywczy budowano
częściowo systemem gospo-
darczym. Koszt budowy 1,2
mln. złotych. (tor)

Kronika
POZNANSKA

Nowy Ratusz, dotychczas
siedziba władz miejskich, ma
być, jak wiadomo, przekazany
na cele kulturalne. Obiekt uzy-
skał już oficjalną nazwę — Pa-
łac Kultury, powstały z zespole-
nia Młodzieżowego i Wojewódz-
kiego Domów Kultury. Opraco-
wano już program pracy wśród
dorosłych, dzieci i młodzieży. 15
bm. otwartych zostanie 20 pra-
cowników dla najmłodszych, m. in.
choreograficzno-plastyka, ra-
diofotograficzna, sztukowa. Wkrót-
ce Pałac Kultury mieścić się bę-
dzie w 52 salach spośród 200,
jakie znajdują się w gmachu. W
miarę wyprawkę różnych insty-
tucji, Pałac Kultury będzie
wzbogacać się o opróżnione po-
mieszczenia.

Hotel „Merkury” (nowa na-
zwa budowanego hotelu Orbisu)
wznosi się powoli do ostatniego
piętra i wkrótce na najwyższej
jego części zawiśnie tradycyjna
wiecha. Stanie się to możliwe
dzięki przyspieszeniu prac bu-
dowlanych wykonawców. Prze-
widuje się, że na wiosnę 1994
roku hotel „Merkury” przyjmie
pierwszych gości. (a)

Gorączka przygotowań w Pile

Pila weszła w ostatnie stadium przygotowań do wielkich
obchodów dla upamiętnienia walk ludu polskiego z na-
porem germanizacyjnym — 25 rocznicy śmierci Michała
Drzymały i 40-lecia powstania Związku Polaków w Niem-
czech.

W mieście znikają ostatnie
gruzy, intensywnie pracują
przy tym ekipy PKS-ów. Pila
z każdym dniem zmienia swe
oblicze. Przy pl. Powstańców
Wielkopolskich wznosi się do-
my mieszkalne. Wszystkie nie
dawną wybudowane domy o-
trzymują kolorowe tynki. Do-
okoła ronda i w wielu innych
miejscach miasta, stare domy
mieszkalne zmieniają swój
wygląd zewnętrzny na koloro-
wą elewację.

W rejonie Młyńskiej, Siemi-
radzkiego i pl. Powstańców
Wielkopolskich, przy pomocy
spychaczy i pomocy społecz-
nej mieszkańców, powstaje w
przyspieszonym tempie olbrzy-
mi zieleń.

W szkołach na zajęciach
prac ręcznych, młodzież przy-
gotowuje dekoracje na pochód
manifestacyjny. ZMS mobilizuje
młodzież do sprawnego
przebiegu zlotu ZMS, ZMW i
ZHP. Chór „Halka” montuje
swoją uroczystość jubileuszową,
45-lecia w ramach obcho-
dów w Pile.

W pilskim Przedsiębior-
stwie Sprzętu Rolniczego od-
nawia się salę klubową i świe-
tlicę, w której odbędzie się
sesja odczytowa, zorganizowa-
na przez Zarząd Okręgowy

Wypadki
tygodnia

Na stacji PKP w Kaliszu pociąg
potrafił 61-letniego Michała Gór-
czyńskiego, który poniósł śmierć
na miejscu.

W Ostrowie podczas próby sraw-
ności ciężarówki kierowca Ma-
rian Dulepa wychylił głowę przez
okno kabiny i został przygnie-
ciony do muru. Wypadek zako-
ńczył się śmiercią.

12 km od Leszna — na szosie
wiodącej do Wrocławia Edmund
Barski prowadząc samochód cięż-
arowy wpadł na drzewo. Doznał
on ciężkich obrażeń i zmarł po
przewiezieniu do szpitala.

Na szosie między Krotoszymem
a Lutoginem, Jan Kościelnik
został najechany przez motocyk-
listę Jana Kowalskiego. Przechod-
zień poniósł śmierć.

W Kotlinie (pow. Jarocin) na za-
kreście nastąpił wypadek motocy-
klowy. Kierowca — Zbigniew Bro-
niewicz zginął, a pasażerka, Cze-
sława Stężala, doznała ciężkich
obrażeń.

We Wrześni rowerzysta Stani-
sław Urbanak został potrącony
przez samochód ciężarowy i po-
niósł śmierć na miejscu.

Ciężkich obrażeń doznał moto-
rowerzysta Jan Staianowski, który
uderzył w drzewo na szosie Sta-
re Miasto — Konin. Staianowski
zmarł po przewiezieniu do szpi-
tala.

W Piławach (pow. Szamotuły)
Maria Zajac przejeżdżając rowe-
rem przez niestrzeżony przejazd
kolejowy dostała się pod pociąg
i poniosła śmierć.

W Strzałkowie (pow. Słupca) 2-
letni Michał Łukarzewski został
przygnieciony drabiną wozu żniw-
nego. Dziecko zmarło. (y)

TRZZ w Poznaniu. To samo
obserwujemy w pomieszcze-
niach hotelu robotniczego
ZNTK i częściowo w Domu
Kultury. Restauracja „Style-
wa” otrzymuje neon „PSS” i
MHD odnawiają swe sklepy.
W Komitecie Miejskim
PZPR odbywają się zebrania
z przewodniczącymi rad zakła-
dowych, dyrektorami i sekre-
tarami POP, aby całości za-
pewnić „bezawaryjny”, niezawo-
dny przebieg uroczystości.
Ukazał się plakat pilskiego
PTTK z okazji zlotu w dniach
obchodów rocznicowych. Wrze-
śniowy numer „Ziemi Nadno-
deckiej” poświęcony jest pra-
wie w całości Drzymałom i dzia-
łalności b. Związku Polaków
w Niemczech. (kc)

Wielki pokaz
sprawności psów

W związku z przypadającą
XVIII rocznicą powołania
Milicji Obywatelskiej, Komen-
da Wojewódzka MO organizu-
je kolejny Wielki Pokaz spraw-
ności psów służbowych i
sprawności funkcjonariuszy
MO w jeździe na motocyklach.

Pierwsza taka impreza od-
będzie się w Kaliszu w nie-
działę (9 bm.) o godz. 16 na
boisku Klubu Sportowego
„Calisia”. Przeprowadzą bilet-
tów na powyższą imprezę od-
bywa się w kioskach „Ruchu”
przy ul. Aleje Niepodległości,
na Placu Konstytucji i na Pla-
cu Boh. Stalingradu. (na)

opowiadamy

W. S. Z. — W okresie wypowie-
dzenia warunków pracy i płacy
wynagrodzenie pracownika powin-
no pozostać w dotychczasowej wy-
sokości.

Staruszek. — Państwowe Domy
Rencistów mieszczą się w War-
szawie przy ul. Belwederskiej 11
Stupieckiej 6. Jest też Dom taki
w Młocinach. Przy ul. Hetmań-
skiej 44 w Warszawie istnieje spe-
cjalny zakład dla Starców.

Niespokojni ludzie

Miasteczko Zduny w pow. krot-
oszyńskim należy w naszym woje-
wództwie do przodujących miej-
scowości w realizowaniu czynów
społecznych. W ubiegłych latach
mieszkańcy Zdun przeprowadzili
dwukrotnie prace elektryfikacji
nie, dzięki czemu zarówno w
mieszkańcach jak na ulicach mają
elektryczne światło. W ubiegłym
roku rozpoczęło przebudowę
rynku. Niemal każdego dnia
mieszkańcy Zdun wyruszyli do
pracy. Dziś prace znajdują się
na ukończeniu, ale w związku ze
zbliżającą się rocznicą 700-lecia
Zdun miasto przygotowuje się
do odnowienia i tynkowania do-
mów w przyszłym roku. Na zdję-
ciu — młodzież ze szkoły zawo-
dowej w Zdunach przy pracy na
rynku. [km]

Fot. — Archiwum

